

# POLSKA ZACHODNIA

## Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Spółka z ogr. odp.

Drak: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Halcerska 9 i Kalderski 11.

Rok XIV

Katowice, czwartek 9 lutego 1939 r.

Nr 40

### „Luksus” i „separacja” (I)

(J. W.) Co pewien okres czasu, głównie w dorocznym debatach budżetowych, podnoszą się w izbach ustawodawczych Rzeczypospolitej głosy skierowane przeciwko autonomii Śląskiej. Padają one — jak to już raz podkreśliliśmy — niejako mimochodem, nie w formie próby wywołania zasadniczej dyskusji z wytoczeniem wszystkich argumentów za i przeciw, lecz w postaci zgorzkniałych przytyków tych, którzy niezadowoleni z ogólnego tempa postępu kraju, porównują z nim zardzewiałe szybko tempo rozwoju Śląska.

Nie zaliczamy autonomii Śląskiej do rzędu tabu. Nie uważamy, by była ona rzeczą świętą i nie podlegającą dyskusji, tak jak świętymi i stojącymi poza dyskusją są i pozostaną dla każdego Polaka niepodległość narodu i nienaruszalność granic państwowych. Niemniej jednak trzeba sobie uświadomić, że autonomia Śląska należy do rzędu tych spraw, do których — jeżeli się je rozważa — należy podchodzić zawsze z całą powagą i trzeźwym spojrzeniem, biorącym pod uwagę wszystkie elementy mogące mieć znaczenie. I właśnie dlatego podejmuje się w tej chwili dyskusję na temat autonomii Śląskiej. W kilku artykułach będziemy się starać przedmiot ten nasświetlić wszechstronnie.

W „przytykach” dwóch parlamentarzystów polskich, senatora Małkiewicza i wicemarszałka sejmu Długosza, pod adresem autonomii Śląskiej, przewinęły się dwa momenty wspólne, do których na wstępie chcielibyśmy się ustosunkować. Uważamy je bowiem za bardzo doniosłe dla politycznej strony zagadnienia. Wspólny obydwom panom był zarzut „luksusu” inwestycyjnego Śląska, wspólny też był wytyk jakiegoś „separowania Śląska od reszty Polski”.

Na czymże polega ten „luksus inwestycyjny” Śląska? Oczywiście zalicza się tutaj doskonale drogi Śląskie, które bez wątpienia zasadniczo odbijają od ogólnego stanu dróg polskich. Zalicza się tu dalej owe szeroko przez zardzewiałych ludzi rozreklamowane i przereklamowane szkoły, „palace”. Zalicza się z pewnością także dobrze wyposażone i sprawnie działające ośrodki opieki społecznej, ośrodki jordanowskie i stacje opieki nad matką i dzieckiem, lecznice i liczne ośrodki kulturalno-oświatowe, postawione za czasów polskich na głębie pod tym względem zupełnie nieuprawionej, ba nawet świadomie zaniedbanej przez zarządcę!

To ma być luksus! Tuż „za miedzą”, która przecież stanowi tylko granicę polityczną, a nie ściśle rozgraniczającą linię etnograficzną, osiągnięcia inwestycyjne tego rodzaju, które posiada Śląsk, uważane są w wielu dziedzinach za najbardziej podstawowe, często wręcz zupełnie niewystarczające, nie docierające do poziomu niemieckiego zachodu. I trzeba tylko wiedzieć, jak nadprezydent prowincji Śląskiej, Gauleiter Wagner, jeździ nieustannie do Berlina i wola: kredytów, kredytów, ulg!!!

Prawda, że są dziedziny, w których Śląsk wojewódzki wyraźnie wyprzedził sąsiadkę — rejencję opolską. Bywalcy twierdzą stanowczo, że ogólny stan sieci drogowej u nas przewyższa znacznie stan sieci drogowej na Śląsku Opolskim. Czw

## Wojska narodowe odcięły drogę do Francji

**BURGOS.** Zajęcie przez wojska gen. Franco miejscowości Olot odcięło bardzo ważną drogę południowych Pirenejów. W ten sposób przecięta została na dwie części droga katalońska, a wojskom rządowym pozostały jedynie szlaki górskie, niezdatne niemal do użytku. Poza tym znacznie zmienił się front na odcinku Seo d'Urgel. Wojska nacjonalistyczne posuwają się w całej dolinie Cerdagne aż do biegu górnego Segre.

**SALAMANKA.** Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco donosi o dalszym powalnym posunięciu się naprzód wojsk narodowych na froncie katalońskim. Jedną z kolumn posunęła się o 28 km. Komunikat mówi następnie o zdobyciu miasta Ripoll oraz o zajęciu szeregu miejscowości, m. in. San Augustin Lusanes, La Parca, San Quire, Cobosora, Montesquin, San Esteban de Bas, San Privat de Bas, San Juan de Fronts Bapel, Llampal-

las, Oriol, Terrabella, San Esteban Gualba, Villa Fraser, San Andres Terry, Riu del Lot-screu, Canetarrri, San Medin i Canet. Do niewoli wzięto 2325 jeńców. Wreszcie komunikat donosi o bombardowaniu przez samoloty nacjonal. portów w Rosas, Alicante i La Selva, dworca w Figueras i fabryk w Sagonte.

### „Czerwoni” nie tracą jeszcze nadziei...

**LA JUNQUETA.** Minister spraw zagr. rządu republikańskiego Alvarez del Vayo, zapytany przez dziennikarzy, oświadczył, iż rząd republikański zdecydowany jest prowadzić walkę aż do końca. Środki, którymi rozporządzamy w strefie centralnej — mówił minister — pozwalają nam przedłużyć walkę przez całe miesiące. Pomimo nowego sytuacji, jesteśmy utni w pomysłach „wynik kołowy”.

**LONDYN.** Ambasada hiszpańska w Londynie przesłała prasie oświadczenie, iż rząd republikański obiecuje sobie siedzibę w Walencji lub innym mieście okręgu centralnego w celu „organizowania oporu aż do końca”. Premier Negrin i inni ministrowie wyjadą do środka kraju z chwilą, gdy sprawa uchodźców zostanie zatwierdzona w porozumieniu z władzami francuskimi.

### Stan zdrowia Ojca św.

**CITTA DEL VATICANO.** Ojciec św. spędził ubiegłą noc spokojnie, co wpłynęło dodatnio na stan jego zdrowia. Pomimo tego wstrzymano wszelkie audyencje zbiorowe. Ojciec św. udzielił jedynie kilku audyencji prywatnych.

### NIEMCY NIEZADOWOLONE Z PODROŻY HENDERSONA.

**BERLIN.** Wyniki podróży członka Izby Gmtn, Hendersona, do Budapesztu i żywo niepokoją miarodajne koła niemieckie. W kołach tych podkreślają, że rozmowy te prowadzone były w pełnym porozumieniu z rządem londyńskim, przy współudziale posła angielskiego w Budapeszcie, Knoxa, który, jako przewodniczący komisji neutralnej w Zagłębiu Saary w okresie przedplebiscytowym, nie cieszy się w Niemczech sympatiami.

**Podziękowanie**

Serdeczne „Bóg Zapłać” składam wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu mężowi

## Śp. Józefowi Wilczyńskiemu

Kierownikowi szkoły nr 3 w Nowej Wsi

w szczególności dzięki Duchow. o. Władzom Szkolnym, Gronu Nauczycielskiemu w Nowej Wsi i okolicy, Działowi szkolnej, Tow. Spiewu „Słowiczek”, Organizacjom, Związkom i Znajomym za okazane współczucie, wieniec i udział w obrządku pogrzebowym.

Nowa Wieś, luty 1939 r. żona.

## Germanizacja Węgier

**BERLIN.** „Zeitschrift für Geopolitik” w artykule, zatytułowanym „Niebezpieczeństwa i przeszkody w rozwoju niemieckim na południowym Wschodzie”, omawia położenie osadników niemieckich w Siedmiogrodzie, Małopolsce, Słowacji i na Węgrzech.

W artykule tym po raz pierwszy sformułowana jest wyraźna myśl, że „wyspy niemieckie” na obcych obszarach posiadają olbrzymią wartość dla ekspansji niemieckiej, przede wszystkim jako punkt wyjścia w akcji germanizacyjnej narodów, wśród których się znajdują.

We wspomnianym artykule czytamy dosłownie: „Dzisiaj oczywiście walka między odnowieniem narodowym i reakcją w wię-

szości ośrodków niemieckich w Europie południowo-wschodniej rozstrzygnięta została na rzecz pierwszego kierunku. Zwycięstwo idei wspólnoty narodowej wśród grup niemieckich na Węgrzech, Rumunii i Jugosławii daje nam gwarancję, że nie ulegną one w walce z żywiołem obcym. Zwycięstwo to może nawet pociągnąć za sobą odmazdziarstwo części narodu węgierskiego. „Jak wynika z dalszej treści artykułu, wysiłki w kierunku odmazdziarowania, co należy czytać germanizacji, przeniesione będą przede wszystkim w kierunku środowiska mieszczańskiego, które, jak podkreśla „Zeitschrift für Geopolitik”, rekrutują się przeważnie ze zasymilowanych Niemców.”

jednak tym należy się martwić? czy raczej cieszyć nie wypada się z tego!

Bez wątpienia, relatywnie rzecz biorąc, porównując Śląskie osiągnięcia inwestycyjne z zaniedbaniami w szeregu ziem polskich, można by ustalić sobie o tych osiągnięciach wyobrażenie „luksusu”. Było by to jednak wyobrażenie bardzo relatywne i bardzo szkodliwe jako punkt zaczepienia dla pionierskiej myśli polskiej. Nie sądzimy, by rzeczywisty postęp Polski odbywać się mógł przez niwelowanie wyżyn do jakiegoś średniego poziomu. Na przejściu się taką zasadą wzięliśmy już potężne ciężki. I gdybyśmy się na czas z niej nie otrząsnęli, Gdynia i C. O. P. nie mogłyby się stać rzeczywistością.

Prawdziwy postęp Polski dokonany może tylko przy zwiększającym się tem-

pie doganiania dzielnic zaawansowanych przez dzielnice zacofane.

Trzeba wreszcie pamiętać, że poszczególne ziemie polskie posiadają już pewną wyrobioną pozycję. Dotyczy to zwłaszcza ziem kresowych zachodnich. Promieniują one na szerszy lub węższy zasięg okoliczny. Pozbawiać ich tego zasięgu, stwarzać możność nowe ośrodki, promieniowania, mogłoby przysporzyć państwu jako całości wielu kłopotów.

O jednym w końcu nie można zapominać. Fakt, że Śląsk świeci obecnie innym w oczy swoim „luksusem” inwestycyjnym nie jest wyłącznie, ani nawet w głównej mierze rezultatem autonomii. Autonomia stawia cokolwiek do dyspozycji pewne środki pieniężne. Ale twórczość społeczna to nie jest tylko sprawa

Łożak ponad 26.000.000 zł — Kasa ponad 21.000  
Majątek własny ponad 2.500.000 zł.

### Pogoda na czwartek

Pogoda o zachmurzeniu na ogół dużym. Gdzieśgdzie drobny opad. Temperatura w ciągu dnia kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Miejskami mglisto.

pieniędzy, to przede wszystkim sprawa ludzi i konsekwentnie realizowanego programu. Istota gigantycznego postępu Śląska tkwi w tym, że posiadł on wszystkie z wliczonych elementów. Planowy wysiłek inwestycyjny jest w Polsce jako całości nowością. Nie liczy sobie nawet trzeciście. Na Śląsku konsekwentny program inwestycyjny realizowany jest od wielu, wielu lat. Podstawowe znaczenie posiada to fakt, że całokształt kierownictwa spraw publicznych na Śląsku pozostaje od szeregu lat niezmiennie w jednych rękach.

Jak płytki i nieprzemysłany jest zarzut „luksusu” inwestycyjnego Śląska, tak pozabawione wszelkiej znajomości spraw Śląskich są zarzuty separowania (Ciąg dalszy na str. 2)

# Obroną ręką wychodzi Polska z trudności gospodarczych

WARSZAWA Sejmowa komisja budżetowa wysłuchała na wczorajszym posiedzeniu referatu sprawodawcy generalnego budżetu pos. Sowińskiego.

## RYWALIZACJA DWU BLOKÓW PANSTW

Na wstępie sprawodawca przedstawia po krótko przebieg koniunktury gospodar-

## 5 razy dziennie świeże pieczywo Marticke, ul. 3 Maja 24

crei świata z uwypukleniem koniunktury w Polsce. Alarmy wojenne działały hamująco na wzrost koniunktury. Zaczyna się dokonywać przeobrażenia w układzie sił w Europie, a zwłaszcza w ogólnym układzie potencjałów handlowo-politycznych. Dotychczasowa przewaga dynamizmu po stronie państw totalnych zostaje coraz bardziej opanowana przez ekspansję gospodarczą państw demokratycznych.

Przechodząc do omówienia przebiegu koniunktury w Polsce, sprawodawca zaznacza, że wprawdzie rok 1938 nie przyniósł u nas załamania się koniunktury, ale tempo wzrostu ożywienia gospodarczego uległo osłabieniu. Wykonywanie planu inwestycyjnego wytwarzało u nas silne bodźce wewnętrzne, które na wielu odcinkach wyrównały działania umiennych bodźców zewnętrznych. Spadek cen w Polsce jest znacznie mniejszy niż w innych krajach. Tak samo widzieliśmy w roku 1938 wzrost obrotów naszego handlu zagranicznego. Osiągnęliśmy także dalszą poprawę sytuacji na odcinku stanu zatrudnienia.

## Banki stanęły na wysokości zadania

Na rynku pieniężno-kapitałowym rok 1938 był okresem poważnej próby życiowej. Nasz aparat finansowy musiał przetrzymać dwa uderzenia: run z marca i run z września 1938 r. Zwłaszcza ten ostatni był niezwykle silny. Jeżeli panika została stosunkowo szybko opanowana, to zawdzięczamy to polityce naszych banków, których zachowanie się w owym okresie niewątpliwie wz mogło zaufanie społeczeństwa do naszego aparatu finansowego.

Ze wszelkimi słusze było zarządzenie przymusowej repatriacji kapitału obywateli polskich za granicą.

## Oddłużenia wsi

Załatwienie problemu oddłużenia wsi w drodze upłynniającej operacji kredytowych jest zadaniem zasadniczym i pilnym. Rozwiązanie tego zagadnienia w sposób, któryby doprowadził do zdolności płatniczej ich właścicieli, decydująco wpłynie na ożywienie życia gospodarczego.

## Plan inwestycyjny

Drugim ważnym czynnikiem ożywienia gospodarczego będzie wykonanie zapowiedzianego nowego planu inwestycyjnego.

Ogromna skala niezaspokojonych potrzeb, niewykorzystanych zasobów naturalnych, miliony niewyżytkanych rak do pracy — to wszystko stwarza realne podstawy dla ugruntowania w Polsce długofalowej koniunktury wzrostowej. Skoncentrowany wysiłek w Gdyni i w C. O. P. dał imponujące rezultaty o potęgającym się z dnia na dzień wpływie na całe życie gospodarcze państwa.

Dla Polski najważniejszą metodą jest metoda produkcyjna. Wygospodarowanie niezbędnych środków na inwestycje produkcyj-

ne w Polsce nie może się odbywać drogą obniżania poziomu życia, bo poziom ten już jest w Polsce nadmiernie niski.

Przywrócenie zgodnej koordynacji państwa, społeczeństwa i sfery przemysłowo-handlowych jest konieczne, jeżeli chcemy utrwalić w Polsce długofalową koniunkturę zwykłą.

Nim to się jednak stanie, państwo z konieczności musi być głównym inwestorem. Są zadania, które nie mogą czekać. Produkcja obronna musi być realizowana w przewidzianej części przez państwo, bo brak jest chętnych współpartnerów.

Metoda przebudowy gospodarczej państwa zadała już egzamin poprzez skoncentrowany wysiłek C. O. P. jasno to ilustrują podane przez p. wicepremiera cyfry wzrostu, zadeklarowanego do opodatkowania dochodu w miastach C. O. P.

Do zagadnień, które nie mogą być zwiększane na boczny tor, należy troska państwa o przywrócenie rentowności największego warsztatu pracy w Polsce — warsztatu rolniczego.

W dalszym ciągu pos. Sowiński omówił projekt ustawy skarbowej. Charakterystyczną działalność przedsiębiorstw państwowych, referent zauważa, że przy olbrzymiej skali potrzeb państwowych pilnie czuwać musimy nad tym, by każda placówka gospodarcza państwowa czy prywatna w jednakowej skali świadczyła na rzecz budżetu państwa. To też w 100 proc. ma rącić p. wicepremier, jeśli kładzie silny

nacisk w kierunku wykorzystania każdej okazy do pozbywania się przez państwo nierentownych, czy też deficytowych przedsiębiorstw. Oczywiście inną skalą należy mierzyć produkcję ściśle obronną.

## Śląska tangenta

Niemowlą też rzeczą jest utrzymywanie na dalszą metę stanu, przy którym dzielnicą państwa — Śląsk Górny — najbardziej zasobna i bogata, świadczy mniej procentowo na rzecz państwa, jak najuboższe dzielnice południowo-wschodnie. Jedynie racjonalna, służąca i konieczną normą byłoby ustalenie wpłat do Skarbu Państwa w stosunku procentowym do wyrobów brutto. Równy udział dzielnicy Śląskiej dla Skarbu Państwa musi być przywrócony, tak, jak najprędzej winien być przywrócony system równomiernego rozkładania podatków na całe społeczeństwo bez przywilejów.

Trwająca już od lat, a niekorzystną stroną naszego ponad miarę skomplikowanego systemu podatkowego jest przewaga podatków bezpośrednich nad pośrednimi, co ma zdecydowanie ujemny wpływ na życie gospodarcze.

Niepokojąco również rosną w grupie opancerzonych wydatków wydatki na opłatę emerytów i zaopatrzeń. Dalszy, choć powolny rozwój koniunktury w r. 1939 upoważnia sprawodawcę do twierdzenia, iż przedłożony nam budżet zdolamy zamknąć bez deficytu, oczywiście pod warunkiem, że nie nastąpią jakiegoś nieprzewidzianego i niepomysłnego okoliczności

## Polska potrzebuje kolonii

Z kolei referent omówił problem kolonizacyjny i eksportowy, podkreślając, iż pilność rozwiązania zagadnienia kolonialnego dla Polski wysuwa się na plan pierwszy. Przebudowanie kraju i rosnąca bieda zaostrza sprawę żydowską. W rozwiązaniu emigracyjnym widzimy najwłaściwsze z niej wyjście.

Na zakończenie sprawodawca zwrócił się do p. wicepremiera z apelem o poprawę bytu urzędników.

Po sprawozdawcy generalnym przemawiał p. wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski. (Przemówienie podamy oddzielnie), po czym rozpoczęła się dyskusja.

Zw. Pogrzebowy i Dobroczynności Z. z Katowice.

## Nasz członek, ś. p. Kroker Ernest

zmarł w Bogu, przeżywszy lat 72.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 16.00, z kinstwy omentarza ewangelickiego przy ulicy Franciszkiej.

Zbórka członków o godz. 14.30 (Restauracja Rangel) przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr 40.

Każdy członkowski zaprasza się zebrać ze sobą. ZARZĄD.

# Wielka własność na Śląsku będzie rozparcelowana

W poniedziałek pod przewodnictwem p. wicemarszałka dr Dąbrowskiego obradowała Komisja Budżetowo-Skarbowa Sejmu Śląskiego, która rozpoczęła swe prace od rozpatrzenia działań preliminarza budżetowego, dotyczących rolnictwa.

## PARCELACJA MAJĄTKÓW.

Na wstępie posiedzenia wygłosił dłuższe przemówienie nacelnik Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Śl. inż. Sztekel, który zobrazował program prac władz wojewódzkich w zakresie parcelacji majątków ziemskich. Na czoło tych prac wysuwa się zagadnienie przejęcia przez Skarb Państwa tych osad na Śląsku Zaolziańskim, które po myśli dekretu Prezydenta R. P. z dnia 19 listopada 1938 r. mogą być przyjęte na własność Państwa za odszkodowaniem.

W pracach tych władze wojewódzkie napotykają na trudności z uwagi na to, że brak jest potrzebnych dokumentów, które zabrały władze czeskie. Chodzi tu o obszar wynoszący z górą 1500 ha, który podlegał będzie dalszej parcelacji. Poza tym przewidziana jest na Zaolziu parcelacja majątków tych domen państwowych, które zostały przejęte przez Państwo od władz czeskich, a których obszar wynosi około 1700 ha.

O ile chodzi o górnośląską część województwa śląskiego, to ustawa o reformie rolnej wprowadzona została na ten teren dopiero po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej. Opracowany program przewiduje również i na tym terenie szeroko zakrojoną parcelację, zaś w niedługim czasie należy się spodziewać ogłoszenia w Dzienniku Ustaw R. P. wykazu tych majątków, które ulegną parcelacji.

Niezależnie od tych problemów parcelacyjnych istnieje dalszy problem, przekraczający swą miarą podobne problemy na terenie reszty Państwa, mianowicie kwestia uwłaszczenia drobnych dzierżawców. Do Urzędu Wojewódzkiego wpłynęło z górą 10 000 podań zainteresowanych osób, które dzierżawia grunty, a którym z mocy ustawy przysługują pewne uprawnienia.

Dalej omówił p. inż. Sztekel zagadnienia dotyczące Śląskiej Izby Rolniczej. Wskazał on mianowicie na to, że zos. abia opracowana nowela do ustawy o Śl. Izbie Rolniczej, która zapewnia przedstawicielom Śląska Zaolziańskiego udział w radzie i zarządzie Izby. Projekt odpowiedniego statutu został już opracowany i w najbliższym czasie rozpoczyna się rozmowy na ten temat z zainteresowanymi czynnikami.

## OPŁACALNOŚĆ W ROLNICTWIE.

W końcu omówił p. inż. Sztekel zagadnienie spółdzielni rolniczych, przy czym wskazał na konieczność wyodrębnienia spółdzielczości rolniczej Śląska w oddzielny związek rewiżyjny.

Po tym przemówieniu zabrał głos referent działu rolnictwa p. poseł Palarczyk, który szczegółowo omówił zagadnienie opłacalności w rolnictwie i spadku cen zboża. W roku ubiegłym mieliśmy do zanotowania dotkliwy spadek cen zboża, sięgający do 40%. Mówca sprzeciwił się prowadzeniu przez urzędy gminne statystyki zbiorów z uwagi na to, że gminy sporządzają te statystyki niedokładnie. Do prowadzenia tego rodzaju statystyk powołani byli by, zdaniem mówcy, agronomowie terenowi. Obecne warunki układają się w ten sposób, że rolnik nie może liczyć na eksport zboża i skazany jest na konsumpcję wewnętrzną. Wprawdzie wenyłowana jest kwestia wprowadzenia monopolu zbożowego, który miałby zmniejszyć rolnikom ulgę w ich dotychczasowym położeniu, jednak wprowadzenie tego monopolu natrafi prawdopodobnie na wielkie trudności. Mówca wskazuje na możliwość większej przeróbki zboża na spirytus, przy czym wskazuje również na nowopowstałą fabrykę w COP która wyrabia kauszuk ze spirytusu. W związku z tym projekcie Ministerstwo Rolnictwa wybudowanie 140 nowych gorzelni spirytusu.

Rolnictwo śląskie, nie znajdując zbytu na swe produkty, przestawia się na gospodarstwa warzywno-ogrodnicze, co ma miejsce głównie w pobliżu okegu przemysłowego oraz na gospodarstwa hodowlano-mleczne.

Następnie zabrał głos p. poseł Michalski, który krytykował działalność niektórych spółdzielni rolniczych i nie podzielał zdania referenta w sprawie przyznawania dotacji ze Skarbu Śląskiego dla tych spółdzielni.

Nakoniec wywiązała się żywa dyskusja na tematy poruszone na posiedzeniu.

## Ważne dla drobnych kupców przemysłowców i rzemieślników!

Zamiast każdych 100 zł podatku obrotowego zapłacicie tylko 71,43 zł prowadząc nabyte uproszczone księgi handlowe. (Na podstawie ustawy z dnia 4 maja 1938 r. o państwowym podatku obrotowym).

Kierownictwo Pryw. Kursów „Praktyka Handlowa” w Katowicach, ul. cka Młyńska nr 22

## ogłasza wpisy na kursy księgowości uproszczonej

ze specjalizacją:

a) dla drobnych przedsiębiorców kupieckich, oraz

b) dla drobnych przedsiębiorców przemysłowych.

Na kursy przyjmują się osoby zatrudnione w handlu, przemysłu lub rzemiośle — albo należące do rodzin, prowadzących powyższe przedsiębiorstwa. Osobne grupy dla młodocicy, a osobne dla starszych. Opłaty za cały kurs zł 40 — w dwóch ratach. Kursy podlegają nadzorowi Władz Sądowych. — Po ukonczeniu — świadectwa. Zapisy tylko do 14-go lutego w godzinach 10—12 i 16—20.

(Dokończenie ze str. 1)

się Śląska od całości Polski. Zarzuty te są poza tym krzywdzące dla ludu śląskiego. Trudno bowiem wskazać w Polsce drugi tak. region, którego społeczeństwo tak żywo uczestniczy w sprawach ogólnopństwowych i ogólnonarodowych, jak społeczeństwo śląskie. Świadczą o tym każdorazowe wybory, manifestacje o znaczeniu ogólnopństwowym, w których udział Śląska przekracza zawsze ramy proporcji liczebnej, świadczą o tym udziały śląskie w zbiorcach pieniężnych o charakterze ogólnopństwowym, świadczą o tym bujne życie społeczne, któremu obcy j.s. marazm ruchu społeczno-organizacyjnego wielu innych dzielnic Polski. O tym pamięta się rzadko. Mówi się natomiast zwykle: „tak, ale

wysię tak bogaci!” Nie pamięta się o tym, że bogata ta dzielnica jest równocześnie dzielnicą największego bezrobocia, świętówek i urlopów turnusowych i że właśnie warstwy społeczne, najbardziej dotknięte tymi klęskami, świadczą narodowi najwięcej pod względem patriotyzmu i ofiarności publicznej.

Ktokolwiek z przybyłych z innych stron Polski na Śląsk (a przecież tych nie brak na Śląsku wcale) wczuł się bezstronnie w rytm serca ludu śląskiego, pracował z nim uczciwie przy takim, czy innym warsztacie, obserwował wspaniałe rezultaty drugiej fali uświadomienia narodowego w odrodzonej Polsce przy gęsto zastawionych siódlach, pomyślnych nieraz bardzo sprytnie, narodowościowych mącieli, — ten uzna łatwo, że rze-

kome separowanie się Śląska od spraw ogólnopństwowych i ogólnonarodowych należy do rzędu fikcyj i wymysłów. Dłaczego więc stwarza się je i podtrzymuje w parlamencie polskim. Skąd te obawy, że autonomia służy pogłębieniu się poczucia separacji, którego nie ma?

Chcielibyśmy tu bardzo mocno podkreślić obserwację innego typu, przeciwną tej, o której mówili pp. senator Małski i wicemarszałek Długosz. U wielu Polaków z innych dzielnic, dla których Śląsk pozostał dzieckiem 600-letniej niewoli pruskiej, odczuwającym się niezwykle wolno z jej naleciałości, z oczywistymi śladami i kompleksami psychicznymi, istniejącymi na tym punkcie wiele urojeń i obcości. To oni bardzo często stwarzają poczucie separacji... Polski od Śląska.



# Nowa klasyfikacja pracowników według zawodów

W numerze 35 „Polski Zachodniej” (w dziale „Z hut i kopalni”) umieściliśmy notatkę o projektowanej klasyfikacji pracowników według zawodów. W tej sprawie otrzymaliśmy od dyrektora Śląskiego Biura Statystycznego p. dra P. Bulawskiego następującą uwagę:

Przyjęcie takiego czy innego systemu klasyfikacji w opracowaniach o charakterze statystycznym, zależy od potrzeb, które mają być zaspokojone. Jeżeli chodzi o statystykę podaży pracy, popytu na pracę oraz o zapośredniczenia do pracy, potrzeby te wyraźnie wskazują na konieczność ścisłego podania zawodu bezrobotnego, a tym samym przemawiają na rzecz klasyfikacji według zawodów.

Dotychczas praktykowany podział bezrobotnych według gałęzi przemysłu, w których ostatnio byli czynni, bez uwzględnienia rodzaju wykonywanych czynności, musi być uważany za niewystarczający, gdyż określa on w zbyt ogólnikowy sposób przynależność zawodową poszczególnych kategorii pracowników umysłowych i fizycznych, a przy tym może być źródłem różnych nieporozumień. Jeszcze bardziej zawodne jest łączenie p. n. wszystkich pracowników umysłowych w jednej ogólnej grupie.

Jeżeli chodzi o pracowników umysłowych, to istnieją takie kategorie pracowników, jak maszynistki, sekretarze, kasjerzy, ksiązkowi, magazynierzy, ekspedientki, bankowcy, ubezpieczeniowcy, akwizytorzy itd., których związek z daną gałęzią pracy jest bardzo luźny. Maszynistka n. p. może równie dobrze pracować w każdej gałęzi gospodarce. Rzeczą dość obojętną jest, skąd było jej ostatnie miejsce pracy. W wypadku kiedy się ją np. zaliczy do pracowników umysłowych przemysłu chemicznego, powstaje mylne wyobrażenie, że się ma do czynienia z pracownikiem technicznym tego przemysłu. Czyż nie racjonalniej jest ująć ją w rejestrze po prostu jako maszynistkę? Przecież tylko ten jej charakter mogą urzędy pośrednictwa pracy brać pod uwagę, szukając dla niej nowego zatrudnienia. W tym samym położeniu co omawiana maszynistka znajduje się cały personel biurowy. U tego rodzaju zaś pracowników umysłowych jak sztugarów, chemików, mierników i t. d., tj. w personelu technicznego, przynależność do gałęzi pracy wynika na ogół już z samej nazwy zawodowej. Trudność mogą powodować takie kategorie jak dziesiętnicy, brygadziści, majstrowie, technicy. Ponieważ każda z tych kategorii ma swoją specjalność zawodową, trudność tę można jednak łatwo usunąć, włączając w wypadku tego rodzaju ogólnikowych określeń podania zawodu, w którym dany nadzorca i t. d. się wyspecjalizował, a więc brygadzysta-ślusarz, majster stolarski itd.

Podobnie ma się sprawa z pracownikami fizycznymi. Dla robotników fachowych znacznie większe usługi klasyfikacja gałęzi przemysłu odda klasyfikacja zawodów, zwłaszcza jeżeli chodzi o robotników o rzemieślniczym charakterze, mogących pracować w różnych rodzajach przemysłu. Jeżeli np. chodzi o ślusarzy, stolarzy, kowali, malarzy, blacharzy, cieśli, lakierników, stelmachów itd., to mogą oni z równym pożytkiem być zatrudnieni w różnych warsztatach pracy jako rzemieślnicy fabryczni i dość obojętną rzeczą jest, w jakim przemysle byli czynni przed utratą pracy. Także dla tego rodzaju wykwalifikowanych robotników jak drukarze, grawery, tapiczerzy, zduni, tkacze, przędzarze, hutnicy, górnicy (rębacze, wiertacze, mularze dołowy itp.), ważniejszy jest dokładne podanie ich fachu i specjalności, aniżeli ogólne określenie ich działu pracy.

Dotychczas praktykowaną kwalifikację według ostatniego miejsca pracy, bez oznaczenia rodzaju czynności, może mieć znaczenie tylko dla robotników niewykwalifikowanych, ponieważ jest ona dla tej kategorii jedyną klasyfikacją, możliwą do przeprowadzenia. Aby te możliwości nie utracić, można jednak do klasyfikacji zawodów na podstawie ostatniego zajęcia wpro-

wadzić tego rodzaju ogólne grupy, jak niewykwalifikowani robotnicy przemysłu metalowego, drzewnego, chemicznego, odzieżowego itd., które objęły wszystkich robotników nie posiadających wyraźnie określonego zawodu, związanych jednak z daną gałęzią przemysłu na zasadzie swego poprzedniego zatrudnienia. Grupy te mogłyby ułatwić przydział bezrobotnych niewykwalifikowanych i półwykwalifikowanych do odpowiedniej gałęzi pracy, nie powinny jednak stać na przeszkodzie przesuńciami ich w razie potrzeby do innej gałęzi.

Klasyfikacja tu proponowana byłaby obszerniejsza od dotychczas stosowanej, od-

powiadałaby jednak bardziej istotnym potrzebom i mogłaby bardzo ułatwić przydział bezrobotnych do poszczególnych rodzajów pracy według zasady „odpowiedni człowiek na odpowiednim miejscu”. Układ tej klasyfikacji nie powinien nastręczać większych trudności. Cała klasyfikacja dzieliłaby się na dwie części: I. Pracownicy umysłowi, II. Pracownicy fizyczni. W każdej z tych grup należało by wyliczyć zawody, posiadające charakter odrębnych fachów lub specjalności, a tylko dla pracowników niewykwalifikowanych poprzestać na ogólnych pozycjach, rozbitych według gałęzi przemysłu.



Będący w opracowaniu nowy projekt klasyfikacji pracowników według zawodów zdaje się iść po linii tu wytkniętej. To też należy go powitać jako znaczne ulepszenie dotychczasowych sposobów prowadzenia naszej statystyki pracy.

## Potrzeby powiatu pszczyńskiego Z przemówienia p. Koja na plenum Sejmu Śląskiego

Ludność Ziemi Pszczyńskiej wyraża Panu Wojewodzie i Śląskiej Radzie Wojewódzkiej serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę. Wykończenie linii kolejowej Zory — Pszczyzna, dalsze prace nad budową odcinka Nowy Bieruń — Tychy; rozbudowa dróg państwowych, powiatowych i gminnych, utworzenie Urzędu Skarbowego w Mikołowie to pomniki trwałe. Związę nadzieję, że i rezolucje ludności północnej części powiatu w sprawie budowy linii kolejowej Tychy — Mikołów przybiorą realne kształty.

Kwestia dróg w powiecie pszczyńskim jest nadal palącą. Wzrastający coraz bardziej ruch samochodowy na drogach winien pobudzać stale konieczność wykonywania coraz nowych inwestycji drogowych, które oprócz zapewnienia drogowego i pewnego przejazdu mają za zadanie również zwiększanie bezpieczeństwa.

Takimi inwestycjami zmierzającymi do udogodnienia ruchu pojazdów i zwiększenia bezpieczeństwa były w powiecie pszczyńskim budowy przełożeń dróg o największej intensywności ruchu, a mianowicie na drodze państwowej Katowice — Strumięń w Piotrowicach i przełożeniu w Pszczyźnie.

Budowy te nie zamknęły jednak programu i w powiecie pszczyńskim, b. dużo pozostaje jeszcze robót do wykonania. Na pierwsze miejsce wysuwa się konieczność przyspieszenia budowy przełożeń w Mikołowie.

Drugim b. pilnym problemem pod względem uporządkowania staru dróg wyższych kategorii w powiecie pszczyńskim jest wykonanie nawierzchni trwałej na dro-

dze Mikołów — Bieruń Nowy na odcinku od Tych do Bierunia Nowego z przełożeniem w Bieruniu Starym.

Poza tym droga państwowa Pszczyzna — Zory nie posiada dotychczas nawierzchni ulepszonej i koniecznym jest, wobec stalego wzrastania ruchu autobusowego na tej drodze, wykonanie nawierzchni ulepszonej, gdyż obecna jezdnia tłuczniowa nie będzie mogła sprostać zadaniu, a ciągła renowacja i latanie pociągów będzie stała nadmierne koszty. Jedną z bardzo wybierających się spraw na pierwsze miejsce po odzyskaniu Zaolzia jest sprawa budowy drogi wojewódzkiej przez Golasowice — Pielgrzymowice — Zebrzydowice do Frystatu. Jak stwierdzono, kierunek ten jest obecnie bardzo silnie obciążony ruchem, a istniejące drogi gminne nie mogą temu ruchowi sprostać. Budowa tej drogi wpłynie w znacznym stopniu na gospodarce podniesienie wsi o charakterze wiejskim rolniczym t. j. Golasowice i Pielgrzymowice.

Wszystkie drogi przebiegające przez osiedla i poza nimi na terenie północnej części powiatu są nadmierne uczęszczane przez rowerzystów i tu narzuca się konieczność wykonania pasów dla rowerzystów i pieszych, ażeby zwiększyć bezpieczeństwo na drogach.

Powiatowy Zarząd Drogowy, dbając o drogi powiatowe, przeprowadza co roku częściowe remonty. Praktyka lat ostatnich wykazała, że zwykłe remonty już nie są wystarczające na obecny ruch na tych drogach. To też zaczęto stosować częściowe ulepszenia przez wglębne asfaltowania, które dają dobre wyniki. Drogami najbardziej

potrzebującymi przebudowy nawierzchni są drogi powiatowe Pszczyzna — Strumięń, Pszczyzna — Bieruń Nowy i Piotrowice — Kostuchna.

Poza wspomnianymi drogami kategorii wyższych na terenie powiatu pszczyńskiego istnieje 1.020 dróg ziemnych gminnych, z których według prośb gmin i programu Powiatowego Zarządu Drogowego około 300 km dróg należałoby przebudować. W ilości tej mieści się b. wielka ilość ulic gminnych, które obecnie są ziemne i w czasach słońca lub posuchy są niemożliwe do przebycia. Wydział Powiatowy w Pszczyźnie zorganizował specjalny referat dla dróg gminnych i przy pomocy subwencji Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego Funduszu Pracy i własnych oraz szarwarku potrafił wykonać od roku 1935 około 30 km dróg bitych. Podkreślić należy, że zainteresowane gminy w bardzo znacznym stopniu pomagają Wydziałowi Powiatowemu szarwarkiem, który po przeliczeniu na gotówkę w ostatnich trzech latach wyniósł ponad 100.000 złotych rocznie. Budowa tych dróg jednak nie może odbyć się bez pomocy zewnątrz i tu Urząd Wojewódzki Śląski musiałby pójść z jak najdalej posuniętą ofiarnością na drogi gminne w postaci subwencji na materiał, częściowo robocizną i na wykup gruntów.

Poza tym cały szereg gmin powiatu pszczyńskiego jest odcięty od dróg bitych. Nie trzeba tego uzasadniać, jak ten stan wpływa tamującą na rozwój tych gmin i życie gospodarcze. Do najbardziej upośledzonych pod tym względem należy gmina Zgou, osiedle Mościska, gmina Bojszowy Nowe, Świerczyńce, Goławice, Gilowice, Wola i inne.

Każda suma kredytu, przeznaczona na budowę tych dróg jest za mała, gdyż przebudowa i budowa dróg gminnych według programu Wydziału Powiatowego w ilości 300 km kosztowałaby ok. 12.000.000 złotych. Osobną pozycję w niedomaganiach gospodarki drogowej stanowi uregulowanie stanu hipotecznego dróg wszystkich kategorii. Co do dróg państwowych i wojewódzkich to Urząd Wojewódzki Śląski przyznaje ostatnio kredyty na ten cel i prace są obecnie w toku. Chodzi jeszcze o drogi powiatowe i gminne bite, które były wykonywane przed wojną i które dotychczas nie są ani odgraniczone, ani też grunta przeprane na rzecz odnośnych związków samorządowych. Stan taki jest w b. wielkim stopniu krzywdzący dla właścicieli gruntów, gdyż nie tylko, że odstąpili grunta pod drogę często bezpłatnie, obowiązani są stale do płacenia podatków i ubezpieczeń za te grunta, po których biegnie droga. Sprawa ta wymaga radykalnego rozwiązania i tu również bez subwencji ze strony Urzędu Wojewódzkiego nie obejdzie się, gdyż gminy nie są w stanie własnym kosztem przeprowadzić czynności prawnych ani też ponieść kosztów odszkodowania za zajęte grunta, o które stale właściciele się ubiegają, grożąc skierowaniem sprawy na drogę sądową.

**KUP LOS**  
do I-ej klasy w szczęśliwej kolekturze

**K A F T A L A**

**KATOWICE, ulica Dyrekcyjna 2**  
**Oddziały: Chorzów, Wolności 26 — Bielsko, Jagiellońska 1**  
**gdzie stale padają większe wygrane**  
**KAFTAL — to synonim szczęścia!**  
Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. Konto w P. K. O. Nr 304.061

## Niemcy szukają pożyczki

W ostatnim czasie dał się odczuć w Niemczech dotkliwy brak wagonów, zwłaszcza towarowych, oraz lokomotyw. Dla usunięcia braków w kolejnictwie niemieckim przewidziano w budżecie na rok 1939 621 mln. marek, co pozwoli na budowę 1.100 lokomotyw parowych, 44 elektrycz-

nych, 700 brankardów, 1.100 wagonów osobowych i 11.000 wagonów towarowych. — Władze kolejowe Rzeszy noszą się ponadto z zamiarem zaciągnięcia bądź to na rynku wewnętrznym bądź też na zagranicznym znaczniejszej pożyczki na cele inwestycyjne.

# Ostatnie telegramy

# Wielkie osiągnięcia naszej polityki zagranicznej

**WARSAWA.** Wczoraj komisja budżetowa Senatu rozpatrzyła preliminarz budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Preliminarz omówił sprawozdawca sen. Kotelbach, podkreślając na wstępie, że nasz aparat urzędniczy prowadzony jedną wolą i jedną myślą kierowniczą, w ciężkim i radoznym dla nas roku minionym, zdobył się na pracę, wymagającą często zupełnie wyjątkowych wysiłków. Bogata treść wypadków międzynarodowych oraz zawołanie ich tempo okradła wywołanie rozległą skalę trudności, które polski mechanizm służby zagranicznej ma stale do pokonania. Dopiero na te charakterystyki wypadków międzynarodowych oraz niosłowa naszej dyplomacji można wyrobić sobie właściwy, sąd pozytywny o pracach tego resortu.

Rok miniony zapisał się niezatartymi złościami w dziejach odrodzonego Państwa Polskiego. Normalizacja stosunków z Litwą i powrót Śląska Zachodniego do Macierzy stało się znaczącym sukcesem naszej polityki zagranicznej, utrwalając w świecie przekonanie, że jesteśmy niezłomnym wiązaniem w budowie skłębienia europejskiego.

Dokonaliśmy zaś tego, nie obchodząc ani o krok od testamentu Marszałka Piłsudskiego.

Jesteśmy państwem, które ma uregulowane stosunki ze swymi wielkimi sąsiadami oraz opiera się o zawarte sojusze.

Kierownik resortu zagranicznego pan minister Beck może mieć poczucie dobrze spełnionego obowiązku wobec Polski i Europy.

## Ciężkie warunki życia Polaków zagranicami państwa

W obzrymym zagadnieniu, kwestii Polaków zagranicami w ciągu minionego 20-lecia uświadomiliśmy wielki krok naprzód. Sprawa 8-milionowej rzeszy Polaków, mieszkających poza granicami Państwa Polskiego stała się dla nas sprawą codzienną, sprawą tak samo bliską, jak nasze sprawy krajowe.

## Ks. Prymas Hlond kanclerzem kapituły orderu „Orła Białego”

**WARSAWA.** Na zamku królewskim w Warszawie odbyło się posiedzenie kapituły orderu Orła Białego, w którym wzięli udział wszyscy jej członkowie, a mianowicie: Marszałek Polski Edward Smigły-Rydz, Prymas Polski ks. kardynał dr August Hlond, senator prof. dr Kazimierz Bartel, oraz minister spraw zagr. plk. Józef Beck, jako zastępca członka kapituły.

Przed porządkiem dziennym obecni przez powstanie uczcili pamięć zmarłego kanclerza orderu s. p. ks. kardynała Kakowskiego, którego wspomnieniu, jako zacnego księcia Kościoła i wielkiego patrioty Pan Prezydent R. P. poświęcił wstępne przemówienie. Następnie na wniosek P. Marszałka Smigły-Rydz kanclerzem kapituły obrany został przez aklamację ks. Prymas A. Hlond.

Z kolei kapituła przyjęła do wiadomości projekt nowego statutu orderu.

## 2 mil. bezrobotnych w Anglii

**LONDYN.** Liczba bezrobotnych w Anglii przekroczyła 2 miliony. W związku z tym zamieszca pras londyńska gorzkie komentarze. „Daily Herald” zwała całą winę na rząd. „Daily Express” pisze: Jest hańba, że Wielka Brytania ma 2 miliony bezrobotnych.

## MILICJANCI WRACAJĄ DO HISPANII

**BAYONNE.** Odejdą do Hiszpanii nowy transport w składzie 1020 milicjantów którzy wyrazili chęć powrotu do Hiszpanii, podleglego Franco.

## 12 OSÓB ZABITYCH PRZEZ LAWINE

**TOKIO.** W okolicy miejscowości Membetau (prowincja Hokkaido) spadła lawina, powodując śmierć 12 osób.

Omawiając położenie mniejszości polskiej w różnych państwach sen. Kotelbach stwierdził, że ludność polska w Niemczech żyje w trudnych warunkach. Po deklaracji z 5 listopada 1937 r. mieliśmy nadzieję, że warunki te ulegną poprawie. Jednak życie nie potwierdzi-

ło tych nadziei, mając atmosferę sąsiedzkich stosunków polsko-niemieckich, opartych na 5 na wspólnym układzie. Stan szkolnictwa polskiego w stosunku do liczby elementu polskiego służy w rażącej sprzeczności do siły liczebnej Polaków w Niemczech.

Warunki bytowania ludności polskiej w Rzeszy stanowią niezmiernie charakterystyczny przykład trudności, piętrzących się przed Polakami w ogóle zwłaszcza zaś przed młodym pokoleniem polskim, które przecież ma zająć miejsce starej generacji.

# Ekspozycja ministra Bonneta

**PARYŻ.** Senat rozpoczął debatę nad polityką zagraniczną. Po przemówieniach komunisty Cachina i Marcel Plassanta z lewicy demokratycznej Reubela z unii republikańskiej zabrał głos minister spraw zagranicznych Bonnet, który m. in. oświadczył iż cele polityki francuskiej są proste — polegają one przede wszystkim na ochronie Francji i imperium francuskiego. Francja nie zamierza jednak ograniczyć swej akcji dyplomatycznej. Z pewnymi krajami Francja związana jest paktami zawar-

tymi w celu zapewnienia pokoju europejskiego, z innymi łączy ją tradycja odwiecznej współpracy politycznej, gospodarczej i intelektualnej.

W stosunkach z państwami sąsiednimi Francja nie liczy się z ich ustrojem politycznym i panującymi w nich doktrynami.

Wspólna deklaracja niemiecko-francuska powinna być zdaniem mówcy — tylko pierwszym etapem otwierającym perspektywę pełnej zaufania współpracy w przyszłości. Mówca podkreślił, że nie pominięto ni-

czego, by usunąć wszelkie nieporozumienia w stosunkach pomiędzy Francją a Włochami

Trudno jest wyobrazić sobie — powiedział Bonnet — agresję Włoch przeciwko Francji a oczywiście żaden Francuz nie myślał nigdy, iż oczyniza jego modłaby wojnę przeciwko Włochom. Oba te narody są związane potrojnymi więzami: języka kultury i przelanej wspaniale krwi.

Bonnet jeszcze raz podkreślił zasadę nie naruszalności terytorium Francji i imperium francuskiego.

Przechodząc do wojny domowej hiszpańskiej, mówca przypomniał, iż Hiszpania ze względu na połączenia komunikacyjne Francji z tej imperium afrykańskim posiada pierwszorzędne znaczenie strategiczne. Nie moglibyśmy pozwolić — powiedział Bonnet — aby jakiegokolwiek obce państwo mogło zagrożać integralności Hiszpanii, a przez to i bezpieczeństwo Francji.

Mówiąc o rozmowach, jakie prowadził z ministrem Berard w Burgos z generałem Jordana, mówca oświadczył iż otrzymanie zapewnienia, iż będzie ułatwiony powrót uchodźców do Hiszpanii, w szczególności kobiet, dzieci i starców, któż z znaleźli przytułek we Francji.

Przechodząc do stosunków francusko-angielskich, Bonnet oświadczył, iż charakterystyczne jest wzajemne zaufanie i wola stałej współpracy, znajdujące wyraz w rozmowach, które toczyły się w Paryżu lub w Londynie. Stosunki pomiędzy Francją a Anglią nigdy nie były lepsze niż obecnie.

W ciągu ostatnich tygodni, jak i uprzednio, rząd francuski utrzymywał jak najsilniejsze i pełne zaufania kontakty z rządem amerykańskim.

Bonnet wyraził pogląd, iż sprawa zapewnienia pokoju w znacznym stopniu zależy w Europie od lepszej organizacji gospodarczej. Przemówienie swe minister zakończył wezwaniem do jedności i zjednoczenia wokółko rządu.

Po krótkiej interwencji premiera Daladiera, senat zakończył debatę nad polityką zagraniczną, przyjmując wniosek wyrażający zaufanie dla rządu. Za wnioskiem tym głosowało 290 senatorów, przeciwko wnioskowi 16 komunistów i socialistów.

## Zwycięstwo Daladiera w parlamencie

**PARYŻ.** Premier Daladier odniósł w ub wtorek w izbie deputowanych poważny sukces, uzyskując przez postawienie sprawy zaufania większość ponad 70 głosów dla wniosku radykalnego w sprawie amnestii, zgłoszonego przez deputowanego radykalnego Perreina przeciw wnioskowi socjalistycznemu domagającemu się pełnej i generalnej amnestii dla wszystkich dotkniętych sankcjami i skazanych przez sądy w związku z poważnymi nieraz incydentami, jakie miały miejsce w czasie niedawnego strajku powszechnego w dniu 30 listopada.

Na śądanie premiera wbrew projektom powszechnej amnestii izba uchwaliła pew-

nego rodzaju upoważnienia dla rządu stosowania amnestii indywidualnej w ciągu 6 miesięcy od daty wejścia w życie ustawy.

Przeciwko wnioskowi głosowali tylko socjaliści i komuniści oraz niewielka grupa deputowanych z unii radykalno-socjalistycznej. Natomiast grupy centrowe i prawicowe poza radykałami które zasadniczo były przeciwne samej zasadzie ulaskawień, głosowały za rządem dla podkreślenia swego zaufania w stosunku do premiera i dla zaakcentowania swego uznania dla energicznego stanowiska zajętego przez premiera w listopadzie.

## Nie chcą w Anglii gwarantować granic Czecho-Słowacji

**LONDYN.** W izbie gmin toczyła się w ub wtorek po południu dyskusja w sprawie zaakceptowania projektu rządu zwroćenia Bankowi Angielskiemu 10 milionów funtów wypłaconych w swoim czasie przez bank ten rządowi czecho-słowackiemu z tytułu pożyczki, udzielonej w okresie porozumienia monachijskiego.

Przy tej sposobności w toku debaty poruszona była także sprawa gwarancji dla granic czecho-słowackich.

Były pierwszy lord admirał Duff Cooper który jak wiadomo, ustąpił z rządu w związku z kryzysem Czecho-Słowacji, wypowiedział się w tej delacji w stanowczy sposób przeciwko udzieleniu obecnej Czecho-Słowacji jakiegokolwiek gwarancji jej granic. Nikt nie jest w stanie gwarantować granic Czecho-Słowacji — oświadczył Duff Cooper. Udzieliłmy co prawda pożyczki, którą obiecaliśmy, ale porzucić musimy wszystkie pomysły gwarancji granic.

# Włochy zawarły umowę handlową z Sowietami

**PARYŻ.** Duże zainteresowanie w politycznych i dyplomatycznych kołach Paryża wywołał oficjalny komunikat włoski, podający wiadomość, że dnia 7 lutego, włoski min. spraw zagranicznych Ciano, sowiecki ambasador Berko-Stein

oraz szef handlowej misji sowieckiej Popow podpisali w Rzymie układ, regulujący stosunki handlowe między Sowietami a Włochami. Wzajemnie w sprawie artykułów przemysłowych i owoców południowe Sowiety dostarczać będą Włochom naftę, rudę manganową, oleje mineralne, zboże oraz drzewo. Wymiana odbywać się będzie przy pomocy clearingu i sięgać będzie miliarda lirów rocznie czyli około 280 mil. zł polskich.

W związku z tym, w paryskich kołach politycznych utrwała się przekonanie, że handlowy układ włosko-sowiecki poprzedzony był rozmowami dyplomatycznymi, które doprowadziły do odprężenia politycznego między Włochami i Sowietami. Są tacy, którzy widzą w pojedynczym kroku Sowietów wobec Włoch rękę angielską i francuską. Chodzi o uniezależnienie Włoch od Niemiec i rozluźnienie Berlin — Rzym.

## Nowy zamach terrorystów irlandzkich

**LONDYN.** W angielskiej miejscowości Coventry powstał w tajemniczych okolicznościach olbrzymi pożar, który strawił dopiero niedawno wybudowaną olbrzymim kosztem salę koncertową.

Policia, która wszczęła już w tej sprawie śledzenia, analiza w skradzionym samochodzie poważne ilości magnezyj, kwas azotowego oraz innych chemikaliów, które były również używane do wywoływania pożarów, jakie wybuchały w sobotę.

Przypuszczają wobec tego, że i pożar w Coventry był dziełem nielegalnej „Irlandzkiej Armii Republikańskiej”.

## POCIĄG DWORSKI, WIOZĄCY KS. KENTU DO IRLANDII MIAŁ BYĆ WYSADZONY W POWIETRZE

**LONDYN.** Oficjalnie donoszą, że zapowiedziana na marzec wizyta księcia Kentu w Południowej Irlandii została odłożona na późniejszy czas. Stoł to w związku z niepewną sytuacją w Irlandii i Anglii.

Jak słychać, policja irlandzka otrzymała szereg listów, w których terroryści zagrozili wysadzeniem w powietrze pociągu dworskiego, którym przybyć miał do południowej Irlandii książę Kentu.

# Nasza wygrana z Węgrami 5:3 (1:1, 2:1, 2:2)

Twardą walkę o punkty Polacy rozstrzygnęli na swoją korzyść. Niestety na

skutek odniesionych kontuzji Urson, Burda i Jarecki poszli do szpitala. Nie

widomo jak sobie bez nich drużyna polska da radę w dzis. meczu z Ameryką.

Szczegóły o meczu Polska — Węgry podamy w numerze jutrzejszym.



# ŻYCIE GOSPODARCZE

Czwartek, dnia 9 lutego 1939 r.

## Kronika gospodarcza

### Krajowa

#### NOWE CENY ZA SPIRITUS SUROWY.

Tenże „Dziennik Ustaw” ogłosił rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa w sprawie ustalenia podstawowej ceny za spirytus na kampanię 1938-39 r. dla poszczególnych województw. Podstawowa cena za hl. 100 proc. spirytusu surowego ustalono w wysokości dla woj. warszawskiego 66,99 zł, łódzkiego — 77,04 zł, dla kieleckiego — 66,33 zł, dla lubelskiego — 65,14 zł, dla biłostockiego — 68,83 zł, dla wileńskiego — 75,78 zł, dla łódzkiego — 71,31 zł, dla poleskiego — 79,21 zł, dla wołyńskiego — 67,67 zł, dla podlaskiego — 61,42 zł, dla pomorskiego — 66,51 zł, dla krakowskiego — 66,50 zł, dla lwowskiego — 66,61 zł, dla stanisławowskiego — 64,83 zł — dla tarnopolskiego — 63,32 zł i dla śląskiego — 73,98 zł.

#### ROKOWANIA HANDLOWE Z FRANCJĄ I WĘGRAMI

Obrazy kwartalne mieszanej komisji rządowej polsko-francuskiej zaczynają się w Pałacu prawdomówności w dniu 13 bm. Dowiadujemy się jednocześnie, iż negocjacje w sprawie nowej umowy handlowej z Węgrami odbędą się w Budapeszcie w pierwszych dniach marca br.

#### ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SKARBU O SCALENIU PODATKU OBROTOWYM.

Ostatni numer „Dziennika Ustaw” z dnia 6 bm. zamieścił rozporządzenie ministra skarbu, dotyczące postanowień o poborze scalonego podatku obrotowego.

Rozporządzenia te ustalają pobór scalonego podatku obrotowego od następujących artykułów: od obrotu cukrem w wysokości 5,25 proc., cementem — 4 proc.; następnie stawki od sprzedaży piwa, napojów winnych, wódek atunkowych, kwasu ołowego i drożdży; dalej od sprzedaży artykułów monopolu tytoniowego i spirytusowego oraz soli i losów loterii, przy tym podatki ten wynosi 6,8 proc. całkowitej sumy przewidyj. udzielonej przy sprzedaży powyższych artykułów; wreszcie rozporządzenie ostatnie ustala pobór podatku obrotowego od sprzedaży zapalek, który wynosi 35 zł i 43,80 zł od miliona zapalek w zależności od gatunku danych zapalek.

#### ZJAZD KUPCÓW BRANŻY ŻELAZNEJ.

Dnia 13 bm. odbędą się w Warszawie I. Ogólnopolski Zjazd Polskich Kupców Hurtowników Branży Żelaznej i Przemysłowców.

Zjazd obradować będzie wyłącznie nad sprawami związanymi bezpośrednio ze sprzedażą tak zw. żelaza syndykackiego (żelaza handlowe, dźwigary, pręty i blachy), a do udziału w zjeździe zaproszone zostały imiennie wyłącznie polskie przedsiębiorstwa kupieckie, powołane przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych na oficjalną listę odbiorców żelaza bezpośrednio z hut (tak zwani tranzytowcy).

Uczestnicy Zjazdu Prezydium odbyli dłuższą konferencję z przedstawicielami generalnej dyrekcji Syndykatu Polskich Hut Żelaznych pp. Min. Grondzickim, dyr. Chabertem i Weryha. Na konferencji omówiono szczegółowo szereg punktów o współpracy polskich tranzytówców z Syndykatem.

#### OLBRZYMA RÓŻNICA W INWESTYCIACH BUDOWLANYCH WSI.

Zabudowania na terenie wsi w Polsce, biorąc pod uwagę ziemie zachodnie, centralne i wschodnie, wykazują wzrost olbrzymią różnicę. Dla przykładu przytoczymy, że zainwestowanie budowlane wsi w stosunku do hektara użytków wynosi w województwie poznańskim 1049 zł na 1 ha, w województwie warszawskim już tylko 536 zł, a w województwie wileńskim cyfra ta spada aż do 379 zł.

#### Zagraniczna

#### FRANCUSKA PRODUKCJA SAMOLOTÓW ROZBIŁA.

Do września r. ub. przeciętna miesięczna produkcja samolotów we Francji wynosiła 41 maszyn. W grudniu wyprodukowano 73 samoloty, w styczniu br. 80 samolotów, a program na kwartał luty — kwiecień przewiduje minimalną produkcję w ilości 200 samolotów miesięcznie.

#### REKORD PRODUKCJI SZCZEGÓLNEGO JEDWABU.

Światowa produkcja szczonego jedwabiu osiągnęła przy stałym wzroście w 1938 r. nowy rekord, dochodząc do 1900 milionów lbs wobec 1823 milionów w roku poprzednim. Na czele państw produkujących szczonego jedwab stoją w dalszym ciągu Stany Zjednoczone, mimo zmniejszonej wytwórczości z 321 do 258 mil. lbs.

# Wyniki gospodarki włoskiej w Abisynii w oświetleniu Francuzów

Jesteśmy świadkami wielkiej akcji włoskiej, zmierzającej do odebrania Francji Tunisu i Korysyki.

Francja umiała przyjąć pierwsze ataki włoskie z zupełnym spokojem. Dzienniki ograniczały się jedynie do notowania włoskich wycieczek pod adresem Francji, żaden poważny publicysta nie dał się jednak sprokocować do artykułu polemicznego.

Pierwsza reakcja nastąpiła we Francji dopiero po konferencji w Monachium. Pogroźki włoskie oblekły się w kształty realne.

Reakcja opinii francuskiej nie była jednak tak silna, jak należałoby się spodziewać.

Przyczyny tego faktu należy szukać nie gdzie indziej, tylko w mentalności przeciętnej Francuza, skłonnego bagatelizować wszystko, co dzieje się po wschodniej stronie Alp.

Głównym momentem w lekceważeniu Włochów przez Francję, jest pogardliwa opinia Francuzów o wartości żołnierza włoskiego. Opinia ta, wyrażana nie tylko we Francji, straciła już w znacznym stopniu rację bytu. Mimo to, ten absolutnie błędny choć rozpowszechniony pogląd Francuzów jest podstawą ich optymizmu i zimnej krwi w konflikcie o Korysykę i Tunis.

Po konferencji monachijskiej był okres kilku dni kiedy prasa francuska „używała sobie” na temat lacińskiej sąsiadki. Pisała o Włoszech, co się jej żywnie podobało. Później dopiero czynniki urzędowe, w drodze prywatnej zahamowały te wyskoki. Dziś więc toczy się niemal wersalska polemika. Ale to nie tylko polemika. Prasa francuska podjęła obronę praw do posiadanych kolonii i równocześnie zaczęła dokładniej interesować się Włochami. Czytamy więc bardzo ciekawe, czasem wręcz sen-

sacyjne artykuły o położeniu Włoch, o sytuacji we włoskich koloniach. Te doniesienia, noszące cechy obiektywizmu, wywierają wielki wpływ na opinię i bodają, że spełniają lepszą rolę, niż jakkolwiek propaganda. Najbardziej interesujące artykuły tego rodzaju można znaleźć we francuskiej prasie kolonialnej.

Szerokim echem odbił się ostatnio artykuł wiceprezesa syndykatu prasy kolonialnej, Jerzego Joutel, o roli Francji w Afryce. Autor, jeden z najlepszych znawców kolonialnych, mówi o roli cywilizacyjnej Republiki, podkreślając wysokie i niezliczone ofiary, jakie poniosła Francja w Afryce, nie mówiąc już o kapitałach, ułożonych w koloniach. Na piaszkach pustynnych zbudowała Francja całe miasta, szczególnie troskliwą opieką dając tubylców. Pozycję zdobytą na kontynencie afrykańskim Francja nikomu nie ustąpi. Nawijając do włoskich pretensyj do Dżibuti, p. Joutel pisze: „Dżibuti, jedno z najwspanialszych dzieł francuskich w Afryce, jest nie tylko nowoczesnym portem. Jest to punkt węzłowy na wielkim szlaku Wschód — Za-

chód — Dżibuti, p. Joutel między wierzami daje do zrozumienia, że Włosi prawem kaduka chcą zagarnąć tę kolej wraz z portem, aby odbić sobie wszystkie straty poniesione w Abisynii. Zdaniem p. Joutel dotychczasowe osiągnięcia Włochów w Abisynii są jednym wielkim rozczarowaniem. Pan Joutel nie jest zresztą oosobniony w swoim twierdzeniu. Francuska prasa kolonialna, notująca skrzętnie wszystkie wiadomości, dotyczące Etiopii, przytacza wiele jaskrawych przykładów, ilustrujących upadek gospodarczy tego kraju.

Eksport z Abisynii, wyrażający się w roku 1935, a więc w czasie największego nasilenia kryzysu światowego, cyfrą 50.000 ton, spadł w roku 1938 (pierwsze 9 miesięcy) do... 308 ton. Jest to spadek więc katastrofalny, oznaczający zupełną ruinę gospodarki Etiopii.

Ten stan rzeczy, zdaniem prasy francuskiej, spowodowany jest złonym wyniszczeniem kraju przez Włochów. Ceny, jakie okupanci włoscy naznaczali na szereg towarów, są tak niskie, że tubylcy wolą raczej nie pracować, niż oddawać wyniki swej pracy za pół darmo. Jest to więc pewnego rodzaju strajk, ostrze którego godzi jednak w Italię.

„Zubożenie Abisynii wywołane zostało ponadto — twierdzą Francuzi — zniszczeniem wojennym”. Całe polacie kraju, szczególnie północna i zachodnia część Abisynii zniszczone zostały przez iperyt. „Ziemia przesiąknięta zabójczym gazem na wiele lat pozostanie bezplodna”.

Oczywiście takie akcenty nie są argumentem, przemawiającym za gospodarką włoską. Czytelnik pism francuskich skoro porówna wysiłek i ofiary poniesione przez Francję w koloniach, z efektami gospodarki włoskiej, zainicjuje się tylko w swym uporze i nieustępliwości.

**C. ULRICH**  
założono w 1805 roku  
**CHODOWLE I SKŁADY NASION**  
Warszawa, ul. Ceglana nr 11  
**CENNIK**  
GŁÓWNY NASION I NARZĘDZI  
OGRODNICZYCH  
wzrost z druku i rozsyłany jest na żądanie  
bezpłatnie 3/49

chód i centrum promieniowania kultury francuskiej od morza indyjskiego aż do Singapora, przedpokój Pacyfiku”.

Wskazując dalej na znaczenie kolei Ad-

# Specjalny Komitet techniczny pracuje nad normalizacją wytworów hutniczych

Jednym z podstawowych przemysłów Polski jest hutnictwo żelazne. Produkcja tej gałęzi przemysłu posiada dominujące znaczenie w naszej wytwórczości zarówno z uwagi na wielomilionową wartość urządzenia jak również i ze względu na obsługę rynków zagranicznych i krajowych. Brak dostatecznych kapitałów hamuje procesy wzmocnienia zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych. Hutnictwo polskie w ramach swych obecnych możliwości musi przykładąć wielką wagę do usuwania przeszkód utrudniających jego rozwój.

Rozwiązanie zagadnień na płaszczyźnie wspólnie dla całego hutnictwa polskiego ułatwiają istniejące organizacje hutnicze. Po ujednoliceniu stosunków w zakresie zbytu na rynku wewnętrznym i w eksporcie, po podjęciu na szeroką miarę zakrojonego planu zwiększenia zużycia tworzyw krajowych, na czoło wysuwa się obecnie zagadnienie normalizacji wytworów hutniczych. Sprawa stała się bardziej aktualna po przyłączeniu hut załazińskich.

Prace nad normalizacją wymiarów zostały rozpoczęte przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych jeszcze w roku 1932. Komitet techniczny, złożony z przedstawicieli wszystkich hut polskich, na podstawie statystyki zestawionej przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych dla 1928 r. jako okresu najpomyślniejszej koniunktury dla hutnictwa polskiego, opracował w 1933 r. program, który łącznie ze statystyką wymiarów został wzięty pod uwagę przez Polski Komitet Normalizacyjny i znalazł wyraz w hutniczej części polskich norm.

W międzyczasie nastąpiło wiele daleko idących zmian w zakresie produkcji i zbytu. W związku z tym w 1937 r. Syndykat Polskich Hut Żelaznych wznowił prace nad statystyką wymiarów, przyjmując za podstawę zbytu wytworów walcowniczych w r. 1936. Na

zasadzie tej statystyki przystąpił Komitet Techniczny do ponownego rozpatrzenia problemu stwierdzając, że w programach poszczególnych zakładów istnieje szereg wymiarów gospodarczo nieuzasadnionych, zapożyczonych składy i unieruchamiających znaczne kapitały. Wymiary te należy z programów hutniczych usunąć i w tym właśnie kierunku, zmierzając prace podjęte przez organizację hutniczą. Po żmudnej analizie przeprowadził Komitet podział wytworów walcowniczych przez hut na dwie kategorie: znormalizowanych i nieznormalizowanych.

Wyniki tego podziału są wprost rewelacyjne. Okazało się bowiem, że w bardzo znacznej części wymiary, znajdujące się dotychczas w obiegu, mogą być stopniowo wycofywane bez szkody dla rynku jako rzadko stosowane, a czym świadczy fakt, że stanowią one zaledwie nieznaczny ciężar tonażu nabywanego przez rynek wewnętrzny.

Ujednolicenie wymiarów żelaza znajdującego się w handlu, przyniesie zarówno dla hut jak i dla rynku wiele korzyści. Huty dostosują swą produkcję wyłącznie do wymiarów znormalizowanych, co umożliwi szybką i sprawną obsługę rynku oraz zwiększy wykorzystanie urządzeń technicznych.

Konsument i kupiec, operując przejrzystym katalogiem wymiarów znormalizowanych, będą znacznie lepiej niż obecnie orientowani, jakie wymiary należy zamawiać na skład celem odsprzedaży lub dalszej przeróbki. Zwłaszcza kupiecwo bez obawy będzie mogło zapatrywać się w większe ilości materiałów, bowiem na wymiary znormalizowane zawsze znajdzie nabywców.

Wprawdzie na drodze do realizacji tej inicjatywy hutnictwa stoją przeszkody w posta-

ci dotychczasowych przyzwyczajeni, jak również może się okazać, że niektóre warsztaty przetwórcze będą musiały zaniechać używania dotąd wymiarów, jednakże czynniki te nie mogą nadal utrudniać i opóźniać racjonalizacji wyrobów hutniczych, przedstwiających tak doniosłe znaczenie dla całokształtu gospodarki i obronności kraju.

## Wiadomości giełdowe

### URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 8 lutego  
Ceny rozmięta się za tonar standardową, waga, pierwszy jękanek 20 kg w handlu hurtowym, parcyet waga 20-kg, bez podatku, przy dostawie bieżącej.  
CENY OPIRYNTACYJNE: Paszeka jednolita czerwona szklata 21,50—22, jednolita 20,75—21,25, zbierana 20—20,50, żyto 15—15,25, jęczmień przemysłowy 17,50—18, paszeka 16,50—17, owies jednolity 16,50—17, szary 15,75—16, kukurydza 17,25—17,50, mąka paszenna wyścigowa 0—30 proc. 38,75—41,75, 0—36 37,15—40,75, g. I 0—50 proc. 35—37, gat. I-A 0—65 proc. 32,75—33,75, gat. II 35—50 proc. 31,25—32,25, gat. III 30—65 proc. 30,75—31,75, gat. III 35—65 29,75—30,75, gat. III 50—60 proc. 23,25—23,25, gat. III-A 50—60 proc. 21,25—21,25, gat. III 0—65 proc. 20,25—21,25, gat. III 65—70 proc. 18,25—19,25, paszenna 12—12,50, razowa 0—95 proc. 21,25—22,25, żytnia wyścigowa 0—30 proc. 25,50—27, gat. I-A 0—55 proc. 23,25—25,25, razowa 0—95 proc. 22—22,50, mąka ziemniaczana superior 31—31,50, otręby paszenne grubo przem. staad. 12,25—12,50, średnio 10,75—11,25, mialko 10,25—10,75, żytnie 10,50—11, Groch polny 21—22, Wiktoria 33—36, Panna biała 31—36, kraska 31—32, kolorowa 26—27, Wyka 30—31, Peluska 25,50—26,50, Lubin złoty 15,75—16,25, Lubin niebieski 14,25—14,75, Seradela 25—26, Mak 100—100, Koniczyna czerwona bez kankanki 110—120, biała 200—210, szwedzka 200—220, Lucerna chmielowa (koniczyna żółta) 70—80, Kajsza angielska 100—110, Tymotka 50—60, Buraki ekonomiczne 30—35—65, czerwone 30—30, Rzekap zimowy 50—54, Kuchy Inland 24—24,25, Rzekapowe 15—15,50, Srut sojowy nie notowane, Srut z praski palmowych 19—21 proc. w tym 1 proc. lutezu 11—13,50, słonecznikowy ekstrakt 84—84 proc. 17,50—18, lutezu 35—36 proc. 22,50—23, Siemka orzechowa 4—4,50, Siemka jęczmień 4—4,50, Siemka koniczyna 9—9,50, Ogólny obrót 2184 ton. Tendencja spokojna.

FLAVIA STENO

# Widmo przeszłości

autoryzowany przekład z włoskiego Halszki Wiśniewskiej

81)

(Ciąg dalszy).

Falchieri spostrzegł, że istotnie zadaleko się posunął. Przeprził i starał się naprawić swą gaffe. Poprosił dziennikarza, by usiadł, zadzwonił, by przyniesiono Portwein, usiłował zatrzeć złe wrażenie swych słów.

Interlokutor jego był dobrym chłopcem od razu udobruchał się.

— Wy, ludzie interesów, — rzekł, siedząc — macie wstręt do dziennikarzy i boicie się rozgłosu. I pomyśleć, że każdy z was niezego tak gorąco nie pragnie, jak właśnie posiadania dziennika. Co za dzwina sprzecznosc!

— Wcale nie sprzecznosc! To są dwie zupełnie różne rzeczy!

— Tak, wiem, ale jednak nie powinny się one tak bezwzględnie wykluczać. W rezultacie co pozwoli mi pan napisać?

— W każdym razie, o ile możności, jak najmniej.

— Więc tak na przykład: „Komandor Gwido Falchieri, zapytany przez nas zapewnił nas, że nie wiedział zupełnie o istnieniu swego imiennika, oraz że żaden stosunek pokrewieństwa z tym „indwiduum absolutne go nie łączy”.

— Tak, dobrze. To wystarczy.

— Chwileczkę! Tamta gazeta jednak wysuwa twierdzenie, nad którym nie możemy przejść do porządku dziennego.

— Znów pan zaczyna? Więc co pan chce napisać jeszcze?

— Dwa słowa tylko, o, proszę posłuchać:

„Pochodząca z Gropello Cairoli rodzina komandora Falchieri od kilku już pokoleń osiedliła się...”

Przerwał sobie, by spytać:

— Dobrze tak?

— Jedź pan dalej!

Doskonale! Mówiliśmy zatem: „od kilku już pokoleń osiedliła się...”

Z pytającym wyrazem twarzy i wyczynnym piórem w powietrzu czekał, by Falchieri podał mu nazwę miejscowości w jakiej powinna się była osiedlić jego rodzina.

Falchieri zrozumiał, zaważał się, stłumił nowy poryw buntu, zdając sobie sprawę, że dalsze sprzeciwianie się, mogłoby wzbudzić podejrzenia, zainteresowanie więc tak nieoczekiwanie, odpowiedział:

— W Pimencie.

— Ale dokładniej gdzie?

— Niech pan napisze w Lusa.

— Dskónale. W Lusa gdzie właśnie urodził się komandor Falchieri?

— Ależ nie. Wcale nie.

— Ach, pan nie jest urodzony w Lusa?

— Wcale tego nie powiedziałem.

— Przepraszam, tak sądziłem. Wobec faktu, że rodzina pańska tam przebywała... Poprawimy zatem: „Co do komandora Gwidona Falchieri, możemy stwierdzić w sposób, nie podlegający najmniejszej dyskusji...”

— Cóż za nadzwyczajnych przymiotników używa dziennikarstwo!

— Nie odpowiada panu? Woli pan, bym napisał „niezaprzeczony”? Istotnie, jest może nowocześniejszy i bardziej absolutny. „Niezaprzeczony” — nie dający się zaprzeczyć.

Tak — strzepnął palcami — przeciwnik już jest pogrzebiony!

— Czy nie mógłby pan w ogóle usunąć przymiotników?

— Ach, jak pan woli. Mogę, mogę. Widzę, że pan uznaje tylko prosty i surowy, tacytowski styl. A zatem, powie-

my poprostu: „możemy stwierdzić, że urodził się on w...”

Znów przerwał, czekając.

— W Bergamo! — krzyknął prawie Falchieri gwałtownie i z wściekłością. Ale dziennikarz nie przejął się tym wcale i rzekł tylko, notując jednocześnie:

— O, proszę! W Bergamo!

Tym razem Falchieri podniósł się pierwszy:

— Skończono? — spytał.

— Skończono.

— Bogu dzięki!

— Przepraszam bardzo, komandorze.

Ale to mój obowiązek naprzykrzać się.

— Ależ proszę pana, do pana nie mam żadnych pretensji!

— Przypuszczam, że nie będę tuż więcej potrzebował niepokoić pana, komandorze. Jutro już napewno wszystko pójdzie w zapomnienie.

— Miejmy nadzieję!

Były to pierwsze przyjemne słowa, jakie Falchieri usłyszał od swego rozmówcy. Spiesznie uściśnął mu dłoń, patrzył za nim, gdy przechodził przez krótki korytarzyk, poprzedzany przez kamerdynera i już miał zamknąć drzwi od swego gabinetu, gdy kamerdyner wrócił i powiedział:

— Przepraszam, jaśnie panie, ale w żółtym salonie jest jeszcze jeden interesent.

— Któż to taki?

— E, według mnie, — rzekł stary lokaj z zafrasowaną miną — to musi być jakiś wariat...

— No więc, po cóż go wpuścić?

Gwido Falchieri, mówiąc, podszedł znów ku drzwiom swego gabinetu.

— Wyproś go, jeżeli uważasz, że to wariat — dokończył.

— Kiedy, na oko, to on wcale nie wygląda na wariata. Jaśnie panie.

Komandor przerwał swój spacer.

— Mówże jaśniej — rozkazał — cóż to za historia? mówisz mi, że przyszedł wariat, który jednak nie wygląda na wariata...

— Bo tak jest, jaśnie panie. Na oko wydaje się osoba spokojna, a nawet, owszem, nawet dystygnowana.

— No więc?

— Ale ja sobie pomyślałem, że to chyba musi być wariat, bo gdy go spytałem, kogo mam zaanonsować panu komandorowi, najpierw powiedział mi, że nie ma biletu przy sobie, potem przypatrzył mi się w dziwny sposób, który mi się wcale nie podobał, a wreszcie wyjął notes, wyrwał z niego kartkę, napisał na niej swe nazwisko i podał mi...

— No, więc co?

— I właśnie pizez to nazwisko pomyślałem sobie, że to musi być wariat... Proszę sobie wyobrazić, jaśnie panie, on napisał...

— Przede wszystkim — przerwał mu Falchieri dziwiąc się bardzo, że prze-

czytałeś coś, co nie było przeznaczone dla ciebie.

— Racja, jaśnie panie — odparł zmartwiony służący — rzeczywiście, nigdy nie czytam biletów, które jaśnie panu przynoszę. Ale taki bilet... rzuciłem na niego okiem i zobaczyłem, że to indywiduum, zamiast swojego nazwiska, napisało na nim nazwisko jaśnie pana...

— Coś powiedział? — spytał Falchieri zaskoczony.

— No tak, napisał: Gwido Falchieri. Zwróciłem mu uwagę, że ma napisać swoje nazwisko, a nie jaśnie pana, a on mi na to: ależ to jest moje, to moje nazwisko! Od razu zrozumiałem, że to wariat! Proszę jaśnie pana uważać...

Falchieri wyrwał lokajowi kartkę Ręce jego, biorąc ją drżały silnie. Przeczytałszy ją, zbladł.

Co ma znaczyć to nazwisko? Gwido Falchieri, jego ojca, idota z Gropello, był tutaj, w jego domu? Jak się tu dostał? za czyją wskazówką?

Podczas gdy mózg jego pracował gwałtownie, snując domysły, stawając pytania i hipotezy, zewnętrznie czuł się, jak sparaliżowany. Nie wiedział, co zrobić, nie umiał zdobyć się na żadną decyzję. Nie mógł mówić, czuł, że traci oddech i że kolana zalamują się pod nim.

Obserwujący go lokaj tłumaczył sobie wyraźną zmianę w twarzy swego pana zdziwieniem, jakie wywołał w nim musiał ów dziwny bilet. Jego zdaniem, jaśnie pan wahał się, czy przyjąć wariata, czy lepiej nie ryzykować.

Ośmielił się, niepytany, wyrazić swe zdanie.

— Lepiej może było by go wyprawić.

Głos jego przywołał Falchieriego do przytomności.

— Nie, Nie można go wyprawić. Należy go przyjąć. Trzeba stawić czoło okrutnemu losowi.

Trzeba jednak zrobić to odważnie i z determinacją.

Odzyskując panowanie, spytał obolętnym głosem:

— Gdzie go wprowadzili?

— Do żółtego salonu.

— Dobrze. Idź do przedpokoju i pod żadnym pozorem nie wchodź, o ile cie nie zawołam. Poczekał, aż lokaj wyjdzie, po czym podszedł do kasy wertheimowskiej, wyjął z niej miniaturowy rewołwer, skontrolował go i wsunął do kieszeni marynarki, mówiąc przy tym do siebie:

— Na wszelki wypadek.

Czuł, że teraz nastąpi ostatni akt dramatu, ten, który zadecyduje o całej tej straszliwej grze, jaką było jego życie.

Gdy przeszło pierwsze zdziwienie i minął przestrah, Falchieri stał się z powrotem groźnym zapaśnikiem, którego żadna przeszkoda, ani żadne skrupuły nie powstrzymały nigdy przed niczym.

Pewnym krokiem przeszedł przez salę, dzielącą jego gabinet od żółtego salonu; pewną ręką nacisnął klamkę.

Ale, nim zdolał przekroczyć próg pokoju, zatrzymał się jak skamieniały, zarówno pod wpływem zdumienia jak przerażenia, a okrzyk grozy wydalił się z jego ust.

Na środku zasnutego już mrokiem pokoju, sztywny i nieruchomy, z wzrokiem utkwionym w drzwi, stał hrabia Filip Leonardi.

Na krzyk Falchieriego, odpowiedział wybuchem śmiechu.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Gen. Lukoski wręcza w Worochele wieczystą nagrodę przechodnią im. Marszałka Polski Josefa Piłsudskiego i nagrodę przechodnią Ministra Spraw Wojskowych, patrolowi W. K. S. Bielski, który zajął pierwsze miejsce w grupie patroli wojskowych.

## DLA PANI

### To i owo

#### WAGA NIEMOWIĘCIA.

Dziecko po urodzeniu waży przeciętnie 3250 gr (chłopcy 3300, dziewczynki 3200 gr). W pierwszym miesiącu dziecko przybiera średnio 800, a w każdym następnym o 50 gr mniej. W ten sposób łatwo możemy określić należną wagę niemowlika w poszczególnych miesiącach. Średnio w pierwszym miesiącu przybiera po 600 gr miesięcznie, a w drugim 500 gr. Cały rok można podzielić na trzy okresy rozwoju fizycznego dziecka, a więc wiosenny i letni — okres szybkiego wydłużania się ciała, odznacza się on spadkiem wagi i trwa od marca do połowy sierpnia. Jesienny okres odznacza się największym przyrostem wagi i trwa od połowy sierpnia do połowy grudnia. Zimowy okres — to powolny okres roztwarzania się i przybywania na wadze niemowlika (od połowy grudnia do marca).

#### JAK USUNĄĆ PŁAMY Z FARB Y OLEJNEJ I RDZY?

Płamy z farby olejnej wywabiamy ben-

zyną lub chloroformem zmoczoną szmatką z jednym z rozpuszczalników. Miejsca zaplamione uderzamy aż do zupełnego zniknięcia.

Płamy z rdzy nacieramy sokiem z cytryny po czym płuczemy w wodzie; jeśli plama nie zdejść działamy sokiem z cytryny i prasujemy goracyną, żelazkiem przez czystą szmatkę, po czym natychmiast płoczemy w wodzie zwykłej. Czynnosc tę powtarzamy kilka razy, zwłaszcza przy zastarzałych plamach.

#### TORT POMARAŃCZOWY.

Wziąć 25 dkg migdałów 25 dkg cukru, 12 żółtek 8 białek, 2 pomarańcze 6 dkg bułki, 20 dkg marmelady morelowej. Do cukru utartego z żółtkami dodać uciśnięty sok z 2 pomarańczy otarta skórkę z jednej żółtkiem migdały ucierać bez przerw wałkiem na gładką masę. Białka ubite na sztywną pianę zmieszać z masą, dodając przesiana bułeczki. Nalać do dwóch tortownic, upiec, przelać marmeladą morelową, polukrować pomarańczowym lukrem.



# Z HUT i KOPALNÍ

Czwartek, dnia 9 lutego 1939 r.

Edward Wawrzczak

## Ruch zawodowy w przekroju ideowym

Istota ruchu zawodowego tkwi w dwu zasadniczych założeniach: organizowaniu i obronie interesów świata pracy oraz wychowaniu świadomych swych zadań i celów członków w połączeniu z założeniem ideowym grupy, do której należy.

Na czło zagadnień ruchu zawodowego wybiła się oczywiście i za panowania stanowiącego — zagadnienie warunków materialnych robotnika, które wazę się ściśle z warunkami jego pracy i szerzeniem postulatów wynikających ze stosunku pracodawcy do pracownika.

Rzecz jasna, że akcją urzeczywistniającej te cele nie przeprowadziłby ruch zawodowy, gdyby nie posiadał w swoich szeregach jednostek uświadomionych pod względem politycznym, gospodarczym i społecznym. Musi zatem wychowywać sobie szeregi świadomych członków związanych z ideą reprezentowaną przez dany związek zawodowy.

Forma i sposób przeprowadzanej akcji ekonomicznej zawsze idzie po linii wytyczonych ideowych, które winny w swych założeniach uwzględniać interes społeczny i państwowy danego kraju. Jeżeli żołnierz się walczy, to stwierdzamy, że ruch zawodowy w Polsce, u kolebki swych początków — sprawy materialne robotników rozawiały zawsze w oparciu o ideę Niepodległości Państwa Polskiego przestającą walkę ekonomiczną na walkę polityczną — w znaczeniu — niepodległościowej. Wówczas każda forma i metoda walki, nawet najbardziej tragiczna w swych następstwach — była dobra, bo miała na uwadze zwycięstwo o historycznym znaczeniu. Można by stwierdzić, że w tych czasach cel uświelał środki.

Drż — w zmieniłonej sytuacji — formy i metody muszą być inne, bo mała inny cel — mocarstwo Polski. A ta sprawa jest dla nas wszystkich jednako ważna bez względu na to, jakimi kierujemy się założeniami ideowymi.

Ruch zawodowy w Polsce opiera się zasadniczo na dwóch podstawach: klasowej i klasowej kierującej się zasadą że Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli. W konsekwencji tego założenia ruch klasowy stoi na stanowisku, że interes Narodu i Państwa Polskiego jest ważniejszy od interesów świata pracy. Podstawę tę należy nazwać ogólnonarodową.

Między tymi dwoma założeniami idzie idea syndykalistyczna — przedziałająca się czasem w anarcho-syndykalistyczną, która w obecnej rzeczywistości i przy obecnym układzie sił społecznych — skazana jest na zagładę nie reprezentując ani sprzeciwowego poglądu, ani wyraźnej linii.

Istniejące poza tym tu i ówdzie małe or-

ganizacje zawodowe o innych podstawach ideowych w aż b często swój los z losem partii politycznych i nie należy ich traktować jako część ruchu zawodowego, ale raczej jako instrumenty rozgrywek politycznych. Wcześniej czy później zostaną wraz z ruchem syndykalistycznym wyeliminowane z życia zawodowego. Nie stoją się w walce światopoglądowej również i z tego powodu, że są liczebnie małe.

Ruch klasowy przyjął za podstawę swych działań zasadę, że społeczeństwo polskie podzielone jest na klasę posiadającą i pracującą i że wszelka akcja gospodarcza musi być traktowana w płaszczyźnie interesów tych dwóch klas. Ruch klasowy wprowadza zatem rozdział obywateli na lepszych i gorszych, na ob I i II klasy, a wysuwając walkę klas dąży świadomie czy nieświadomie do wyraźnego rozdziału obywateli na dwa zwalczające się obozy, pomijając natomiast hasło jakim obecnie winno się kierować całe społeczeństwo polskie w obliczu sytuacji międzynarodowej — hasło Zjednoczenia Narodu.

Przeniesienie zaś hasła klasowości na płaszczyznę międzynarodową — w formie solidarności klasy pracującej — jest szkodliwe dla interesów Polski i w swych założeniach niedorzeczne i doktrynerskie.

Rozdział klasowy w żadnym wypadku nie wprowadził by w życie społeczeństwa polskiego harmonii, a może natomiast wprowadzić niebezpieczną w skutkach — nienawść.

Założenia klasowe są z gruntu fałszywe, jeżeli chodzi o godność robotnika, bo w Polsce nie ma gorszych i lepszych obywateli, a są wszyscy równi wobec praw i obowiązków. Zjemy w czasach, gdy robotnik i pracodawca muszą na równych prawach zasiadać przy jednym stole obrad i wspólnie muszą myśleć nad poprawą warunków materialnych robotnika i nad rozwojem warsztatu pracy. Idea klasowości popelnia jeszcze i ten zasadniczy błąd — nie do darowania dzie — że nie precyzuje swego stanowiska odnośnie sprawy żydowskiej, tzn. że ruch klasowy nie stoi na stanowisku nacjonalizmu twórczego.

Powie ktoś, że przecież walka o warunki materialne — walka ekonomiczna — zawsze toczyć się będzie między robotnikiem i pracodawcą i że trudno uniknąć wówczas podziału na klasy: pracującą i posiadającą. Tak Tylko, że szanse zwycięstwa wówczas nie są równe, bo z jednej strony stają według teorii klasowej — uprzywilejowani ob I klasy, z drugiej zaś obywateli II klasy — poniżeni. O wiele natomiast łatwiejza roz-

mowa jest wówczas, gdy biorą w niej udział osoby równe sobie pod każdym względem: prawnym i obywatelskim w najszerszym rozumieniu tego słowa.

Walka klas była dobra w okresie, gdy pracodawcą był zaborca i obcy kapitalista — nie mający z robotnikiem-Polakiem żadnych wspólnych celów. Zdziwieniem ulega zasadniczej zmianie. Dodajmy jeszcze, że idea klasowa opiera swoje wychowanie na zasadach materialistycznych z całkowitym pominięciem pierwiastków duchowych.

W przeciwieństwie do idei klasowej — idea akławsa, jak nazwalismy ją, idea ogólnonarodowa uznaje zasadę nadrzędności interesów Narodu i Państwa nad interesami świata pracy i zasadę równości obywatelskiej. W wychowaniu zaś opiera się na etyce chrześcijańskiej i pierwiastkach duchowych.

W przeciwieństwie do idei klasowej — odrzuca również zdecydowanie (tezę o obywatelach I i II klasy, stojąc na stanowisku, że walka klas jest arkdziwa z uwagi na fakt, że wszyscy w Polsce bierzemy równą odpowiedzialność za przyszłość Państwa. Nie znaczy to bynajmniej, że świat pracy miałby w przyszłości zrezygnować z swoich słusznych postulatów. Nie. Jest to stwierdzeniem, że „nacelnym interesem ożywiający i dyscyplinujący wszelkie poczynania i zamierzenia musi być zachowanie i umacnianie niepodległości, a zatem Państwa”.

Idea akławsa wyraźnie podkreśla, że interesy świata pracy muszą być należycie respektowane. To podkreślenie znajduje swój wyraz w zasadzie, że „praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej, musi przeto ona być otoczona jak najbardziej troskliwą opieką, zarówno ze strony Państwa, jak i wszystkich czynników społeczeństwa”.

Ruch klasowy zajmuje również stanowisko odnośnie mniejszości narodowych odrzucając i zwalczając wszelkie uroszczenia i dążenia mniejszości, któreby zmierzały do osłabienia i pomniejszenia siły gospodarczej i politycznej Narodu polskiego — ustosunkowuje się negatywnie do wszelkich napływowych mniejszości narodowych, które nie są związane i zespolone z najżywniejszymi jego interesami oraz nie odczuwają jego porządów i wyłotów.

Zawodowy ruch klasowy solidaryzuje się z przesłankami ideowymi Obozu Zjednoczenia Narodowego i wierzy, iż we współpracy z nim osiągnięte zostanie zjednoczenie polskiego świata pracy w imię dobra i potęgi Polski.

Szczególną wagę przywiązuje do oświadczenia deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego, że „struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan i że od losów tych warstw, ich dobrobytu, jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i jej przyszłość”.

Oparty na takich przesłankach polski ruch zawodowy — stworzy nową demokrację zdolną przerobić Polskę — w Polskę potęgi i sprawiedliwości.

## Rokowania w przemyśle hutniczym

Katowice 8 lutego

W dniu 8 lutego br. w Związku Pracodawców w Katowicach rozpoczęły się parytetyczne układy ze związkami zawodowymi robotników metalowych w sprawie wypowiedzianego przez związki zawodowe w dniu 29 grudnia ub. roku układu zbiorowego, listy zaszerogowania i umowy o akordach zbiorowych dla hut żelaza zakładów przerobczych przemysłu

hutniczego, emalierni i niklowni oraz koksowni hutniczych i Śląskich Zakładów Elektrycznych. Jak wiadomo na ten krok związków zawodowych pracodawcy odpowiedzieli ze swej strony wypowiedzeniem na dzień 28 lutego br. tabeli plac. Należy spodziewać się, że układy potrwać czas dłuższy wobec dużej ilości aktualnego materiału do przedyskutowania.

## Pracownicy zjazd protestacyjny P. Z. P.

Na czwartek 9 lutego br. P. Z. P. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach wzywają zjazd protestacyjny pracowników umysłowych z udziałem członków zarządów wszystkich kół oraz oddziałów młodzieży i członków rad urzędniczych, jak również mężów zaufania P. Z. P. Zjazd odbędzie się o

godz. 18 w Sali Powstańców w Katowicach. Zjazd ten ma zadokumentować wobec opinii publicznej słusność żądanej 10% podwyżki plac taryfowych pracowników umysłowych górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego. Referaty wygłoszą: prezes P. Z. P. b. senator L. Maciejewski oraz wiceprezes P.Z.P. K. Zawisza.



— Dziękuję, nie. Mnie się płakać chce, a nie w karty grać.  
— Cóż znowul Stary żołnierz i narzeka na Saharę?  
— A tak. Bo ja tu jestem nie potrzebny, mógł mnie zastąpić inny sierżant, gdyby kapitan nie zażądał, żeby mu przysłał takiego, który już zna Saharę. Dzięki temu wybór padł na mnie.  
— Powinieneś być zadowolony — śmiał się kapitan — że pułk o tobie pamięta i nie zapomina o twoim nazwisku.  
— Nic mu nie odpowiedziałem, bo co tu rzec, a on przysiadł się do mnie, wyjął mapę i wspólnie zaczęliśmy szukać najbliższej oazy. Trzeba było bowiem nabrać wody, napoić muly i odpocząć trochę. Ja, znając teren, pokazuje nam mapie drogę i obiecuję, że trzeba nam będzie dwa dni maszerować. Kapitan jednak był innego zdania.  
— To za bardzo na prawo. Będziemy się więcej na lewo kierować, to już za półtora dnia będziemy na miejscu.

— Może i to możliwe.  
Obaj znaleźmy te piaski, ale kapitan, jako oficer lepiej powinien wiedzieć. Porucznik potakiwał mu i oświadczył, że oczywiście powinniśmy pójść drogą kapitana, ponieważ on lepiej zna mapę. Musiał mu aż kapitan zwrócić uwagę, że ja jestem doświadczonej bywalcem Sahary. Zauważyłem, że porucznik patrzył coś na mnie spod ręki. Myślę sobie: ciekaw, pokaże ja cił A na głos mówię:  
— Tak, panie poruczniku. Tu, na pustyni, jesteśmy wszyscy kolegami w obliczu niebezpieczeństwa. Ja jestem według pana porucznika stary i niewiele pewnie umiem. Ale kiedy pan taki mądry, to zróbmy zakład: ja i pan weźmiemy ze sobą pluton i pójdziemy nocą w drogę. Kto pierwszy dojdzie, ten wygra.  
Porucznik pomyślał chwilę i powiedział: — Nie, to jest niemożliwe. Tak się rozdzielać nie można.  
— To zrobimy inaczej. Jutro pan z mapą w ręku poprowadzi kompanię w kierunku oazy i zobaczymy, czy trafimy. Co do mnie, ja podejmuję się prowadzić nawet bez mapy.  
— Dobrze — zgodził się wreszcie porucznik, a kapitan śmieje się.  
— Chwała Bogu. Będę miał jutro spokojną głowę, gdy dowództwo kompanii weźmie porucznik.  
Długo jeszcze przemawialiśmy się. Porucznik opisywał Saharę bardzo wymownie, ale w taki sposób, jaki znamy z ekranu. Był jednak na tych piaskach po raz pierwszy. Zobaczymy, kto zwycięży. Czy ten z głową rapakowaną teorią, czy ten z praktyką.  
— Ano, zobaczymy!

— Dzień minął szybko i noc przeszła spokojnie. Nazajutrz kompania wstała wczesnym rano i przygotowywała się do marszu. Porucznik wyjął kompas i mapę, długi czas przyglądał się, a wreszcie wydał komendę i ruszyliśmy w drogę. Ostatni mistrzał narodził dołów i nowych pagórków, zrównał stare. Idziemy, zapadając głęboko w piach. Z góry słońce znówu mocno przypieka, więc pot leje się z nas strugami. Porucznik idzie pierwszy. Raz po raz wsiada na mula, jedzie kawalek, znowu schodzi. Tak z małymi odpočynkami maszerowaliśmy do południa. Wreszcie porucznik zauważył w oddali ciemne punkty na horyzoncie. Ucieszony zwraca się do mnie:  
— No co? Żle prowadzę? To nie tylko oaza, ale i niewielką wioskę arabską widać, jak na dłoni.

Patrzę. Rzeczywiście, widać jakby domy. Kazba arabska, czy co? Nic nie rozumiem. Idę więc na tyły, do kapitana i melduję mu o tym. Kapitan od razu zorientował się w sytuacji:  
— Co o tym myślicie?  
— To jest chyba Fata Morgana — mówię.  
— Tak, to Fata Morgana — posmutniał kapitan.  
Tymczasem w kompanii zapanowała radość, bo żołnierze widząc przed sobą las palmowy i wioskę arabską, cieszyli się na świeżą wodę. Porucznik, przekonany o swojej wygranej, powiada:  
— Musimy dość dnia, do tej kazby. — Nie będziemy więc teraz robić odpoczynku. Za to niedługo już czeka nas woda i cień.  
Pewny siebie idzie na przedzie kompanii, co chwila lornetkę przykładając do oczu. Po pięciu godzinach uciążliwego marszu kapitan kazał zrobić odpoczynek i teraz leży:  
— Idziemy już pięć godzin po pięć kilometrów na godzinę. Zrobiliśmy zatem 25 kilometrów od czasu zobaczenia tej kazby. Powiniśmy już być na miejscu. — No, poruczniku, kiedyż dojdziemy wreszcie do tej oazy.  
— To dziwne — mówi porucznik, już trochę niepewnie, — idziemy wciąż na wprost, a odległość między nami a kazbą nie zmniejsza się. — Co to może być?  
(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Sport i wychowanie fizyczne

## W oczekiwaniu na śnieg

(Korespondencja własna)



W Zakopanem pauzę nastąpi głębokiego przegołbienia, gdyż termin rozpoczęcia zakrojonej na wielką miarę imprezy, o pięknie brzmiącej nazwie „narcyjskich mistrzostw świata FIS”, zbliża się w tempie zastraszającym. Ciągłe jeszcze nie ma... To znaczy nie ma świeżego śniegu, ba ten, który spadł przed tygodniem w tamtym otwarcia zawodów.

Wszyscy się martwią: od chłopca sprzedającego garceły poczwary a na najsłabszych, t zw. „grubych rybach” P. Z. N. skoczywszy w obzbie organizatorów jest nie wesoło.

Czarna rozpacz idzie tam w zawody z bezradnością, jaką spowodowała ta zawsze dotychczas pewna i niezawodna aura lutowa.

Przecież luty był dotąd miesiącem, w którym odbywano zawsze najważniejsze zawody narciarskie sezonu, bo miesiąc ten obfitował w największe opady śnieżne i gwarantował najlepszą pogodę zimową.

Tymczasem luty 1939 r. spłatal narciarzom paskudnego ligła. Zamiast śniegu — deszcz, mgła i perspektywa dalszej odwilży... Wszyscy zjaw nadzieję poprawy, może przecież coś spadnie z nieba, może jednak ten FIS się udał.

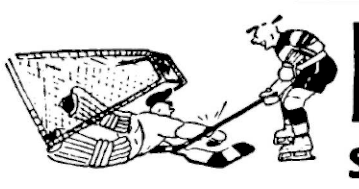
W grupie zawodników humor jest jak najlepszy, można by śmiało powiedzieć, wistielczy. Zawodnicy zakopani, zabrali się ze spokojnymi Szarakami i robią wspólnie tak miły nastrój, że pensjonat „Ninka” kipi werwą i życiem 30 młodych sportowców. Oni się nie martwią ani o śnieg, ani o trasę.

Na trasach i skoczni praca wrę od rana do nocy. Setki ludzi uwijają się z kilofami, lopatami, kosami przenosząc śnieg z miejsc, gdzie będzie on niepotrzebny na miejsca, którymi przebiegać będą trasy. Praca ta niezwykle uciążliwa, ma na wszelki wypadek zapewnić doprowadzenie wszystkich konkurencji do skutku, w wypadku gdyby warunki atmosferyczne zawiedły. Na wszelki wypadek zapewniono wszystkim trasę biegu patrolowego (tych tras przewidziano kilka na „wszelki wypadek”) wojskowego, przy których pracuje stale liczna grupa robotników.

Szczególne opieką otoczono skocznię, na którą namieszono masę śniegu; śnieg ten porożniano jednakowo na całej długości reszkołu. Zeskok był dotychczas jak strasznie twardy, że wlewo ze skocznych trenujących na skoczni, skarży się na bóle, a nawet odbicie pięci, nie mówiąc już o polamanych nartach, których narazie „pozostło” 10 par...

Wszystkie przygotowania techniczno-sportowe dobiegają końca. Komisja sportowa rozbiła na kilka podkomisji prace niezwykle intensywne, obciążając mnóstwo funkcji i przeprowadzając stale próby w mierzeniu czasów, sygnalizowaniu długości skoków i t. p.

Wszystko funkcjonuje należycie i jeśli tylko dopiszą warunki śnieżne, cały aparat organizacyjny powiemien swój egzamin zdać jaknajlepiej. Czekamy tylko na śnieg...



We wtorek wieczorem odbył się w Bazylei wobec przeszło 10 tys. widzów półfinałowy mecz hokejowy o mistrzostwo świata pomiędzy Polską i Szwajcarią. Zwyciężyła Szwajcaria w stosunku 4:0 (0:0, 4:0, 0:0).

Polacy wystąpili w składzie: Maciejko, Kasprzycki — Michalik, Marchewczyk — Wolkowski — Kowalski, Jarecki — Burda — Urson. Ten ostatni powrócił już do zdrowia i po kilkudniowej przerwie wziął znowu udział w zawodach.

Zawody miały przebieg nadzwyczaj ciekawy. Gra była prawie przez cały czas, za wyjątkiem krótkiego okresu drugiej tercji, zupełnie równorzędna. W pierwszej fazie gry Polacy mieli nawet więcej z gry, ale nie

## Ostatni trening naszego patrolu

Patrol polski odbył wczoraj swój ostatni trening na trasie 26 km. z obciążeniem 10 kg. Użytkownicy czasu 2 godz. i 14 min. należy uważać za spełniające dobre, o ile się swasty, że bieg odbywał się na dość ciężkiej trasie i że po drodze odbyły się 2 strzelania. Wyniki strzelania były nieestetyczne na ogół słabe.

## Tenisści polscy jadą na Riwierę

W końcu przyszedł tygodnia wyjeżdżają z Warszawy na Riwierę czelowi tenisści polscy — Tłoczyński, Hebda i Baworowski, celem wzięcia udziału w kilku turniejach wiosennych.

Tenisści polscy zgłoszeni zostali do turniejów w Beaulieu, Monte Carlo, Mentone i Cannes.

Powrót do kraju przewidziany jest na koniec marca.

Tenisistom naszym towarzyszyć będzie

Jędrzejowska, która pierwszo tygodnie pobytu na Riwierze przeznaczy na wypoczynek. Start jej w turniejach riwierowych przewidziany jest dopiero od połowy marca.

20—26 luty w Baulieu,  
27 luty — 5 marca w Monte Carlo,  
6—12 marca w Mentonie,  
13—20 marca w Cannes.

W tym ostatnim turnieju startować będzie prawdopodobnie Jędrzejowska.

## Druga nasza przegrana w Bazylei

Szwajcaria — Polska 4:0 (0:0, 4:0, 0:0)

umieli sobie poradzić w sytuacjach podbramkowych. Odrazu w pierwszej minucie następuje atak Polaków na bramkę Szwajcarów, ale Mueller doskonale broni. Atak Szwajcarów sa również likwidowane przez naszą obronę. W 10 minucie Marchewczyk w czasie jednego z ataków zostaje kontuzjowany i schodzi z lodowiska. Miejsce jego zaimuje Jarecki. Po kilku minutach Marchewczyk obandażowany wraca na lod. Polacy podejmują znowu serię ataków na bramkę przeciwnika, ale bez efektu cyfrowego. Próby podejmowane przez Szwajcarów nie dają również wyniku i tercja kończy się wynikiem bezbramkowym.

W czasie przerw publiczność szwajcarska głośno wywołuje jednego z najlepszych hokeistów szwajcarskich Cattiniego, który zlamal rekę na jednym z poprzednich spotkań i mecz obserwował z trybun. Wolkowski wprowadza Cattiniego na lod, co zostaje przyjęte formalną burzą oklasków przez wielotysięczne rzesze publiczności.

Druga faza gry zaczyna się od ataku polskiego, który jednak nie dochodzi do bramki Szwajcarów. W czasie zderzenia Toriani upadł nieszcześnie i znoszą go z lodowiska. W piątej minucie następuje atak Szwajcarów zakończony strzałem Delnona, który zdobywa prowadzenie dla naszych przeciwników. W kilka minut później w czasie zamieszania pod naszą bramką krążek zostaje niewiadomo przez kogo wepchnięty do naszej bramki i Szwajcarzy prowadzą 2:0. Tempo gry wzrasta, ale Polacy mimo szeregu akcji nie mogą zdobyć bramki. Toriani, który wrócił na lod strzela trzecią bramką dla Szwajcarów. W chwilę później następuje znowu groźny atak Szwajcarów. Badrutt strzela, ale Maciejko odbija krążek, który wraca na pole lodowiska. Dostaje go znowu Badrutt i strzela tym razem nieuchronnie ustalając wynik dnia.

W ostatniej tercji Polacy grają bardzo ładnie, a okresami mają nawet przewagę. W drugiej minucie Wolkowski ma okazję zdobycia bramki, ale trafia w poprzeczkę. Dalsze wypadki podejmowane kilkakrotnie przez Wolkowskiego i Burdę nie dają również wyniku. Obrona Szwajcarów interweniuje skutecznie i nie dopuszcza do utraty punktu. W ostatniej minucie Polacy znowu gószą pod bramką Szwajcarów, ale i tym razem szczęście im nie dopisuje i mecz kończy się wynikiem 4:0 dla Szwajcarii.

Mimo przegranej Polacy pozostawili bardzo dobre wrażenie. Zarówno w pierwszej jak i ostatniej tercji byliśmy nie tylko równorzędnym przeciwnikiem, ale nieraz równie silnym. Napastnicy nasi nie umieli jednak przełamać muru obrony Szwajcarów. Najlepszą linią naszej drużyny była obrona, a przede wszystkim świetny Maciejko.

W środę gramy z Węgrami, a w czwartek z Ameryką. Oba mecze odbędą się w Bazylei o godz. 15.

**KANADA — ANGLIA — 4:0 (0:0, 0:0, 4:0)**

W ramach półfinałowych rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata w Zurichu rozegrany został mecz pomiędzy zespołami Kanady i Anglii. Mecz zakończył się zwycięstwem kanadyjskich w stosunku 4:0. Wszystkie bramki dla zwycięzców padły dopiero w ostatniej tercji. Widzów 4.000. Jak się wydaje Kanada ma chyba już pewne mistrzostwo świata.

**DRUGI RAZ DOGRYWKĄ NIE POMAGA NIEMCY SZCZĘŚLIWIE REMISUJĄ Z CZECHOSŁOWACJĄ 1:1**

W Zurichu odbył się mecz hokejowy Czechosłowacja — Niemcy, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0, 1:0, 0:1). Mimo trykrotnego przedłużenia wyniku meczu nie nastąpiło zmiany.

Drugą nową ciekawą nawiązała ostre tempo gry, które dopiero pod koniec osłabło nieco na skutek zmeczenia graczy. Bramkę dla Niemców zdobył Jaennecke a dla Czechów Gerge.

Wobec braku rozstrzygnięcia mecz został trykrotnie przedłużony, dwa razy po 5 minut, nie przyniósł jednak w rezultacie zmiany wyniku. Oba zespoły walczyły z wielką zaciekłością, grając dosyć brutalnie.

**WĘGRY ULEGŁY AMERYCE 0:3 (0:1, 0:1, 0:1)**

W Bazylei Ameryka pokonała Węgry 3:0, zdobywając w każdej fazie gry po jednej bramce. Ameryka wygrała przede wszystkim dzięki lepszym atakom.

**Z TURNIEJU POCIESZENIA BELGIA ZREMISOWAŁA Z JUGOSŁAWIĄ 3:3 (1:0, 2:1, 0:2)**

W turnieju pocieszenia Belgia niespodziewanie uzyskała z Jugosławią salodwie wynik remisowy 3:3 (1:0, 2:1, 0:2). Były to pierwsze trzy bramki uzyskane przez Jugosławię na mistrzostwach hokejowych świata.

## Skoczkowie polscy w dobrej formie

Wczoraj odbyły się na Krokwi próby skoki przed zawodami P. L. S. w których brało udział: 2 Szwedów, 1 Francuz i grupa polska. Skoki odbywały się na doskonale przygotowanej skoczni przy wspaniałej, słonecznej pogodzie. Grupa skoczków polskich wykazała dobre przygotowanie o czym świadczą długości skoków. Style nie oceniano, aczkolwiek trzeba przyznać, że i pod tym względem Polacy zrobili na obozie następny.



- Wyniki skoków:**
- Czerwik — 83, 64, 66
  - Kula — 64, 61, 68
  - Marnusz Stanisław 65, 66, 5
  - Got-Szczerba 61, 54, 64, 5
  - Zając 60, 65
  - Wnuk 55, 61
  - Kordron 56, 58, 58
  - Fiedor 47, 52 z upadkiem
  - Szwed — Selin — 59, 65
  - Szwed — Westberg — 54, 59
  - Francouz — Gullst — 46, 52

## AKS zagra ze Śląskiem Siemianowice

W najbliższą niedzielę 12 bm. AKS Chorzów zagra na starym boisku w Chorzowie II z mistrzem kl. A grupa I Śląskiem z Siemianowic. — Mecz rozpocznie się o godzinie 14 i jest traktowany jako przygotowanie do przyszłego sezonu mistrzowskiego. W przedmeczku o godz. 13-tej grają juniorzy.

## NIEMCY ZDOBYŁY PUCHAR KRÓLA GUSTAWA V.

W ostatnim dniu finałowego meczu tenisowego o puchar króla Gustawa V. Niemiec Redl, zastępujący chorego Rodericha Menzla pokonał Duńczyka Gerdasa 6:3, 6:3, 6:2. Po tym spotkaniu Niemcy prowadzą 4:0 i mają wygrany puchar.

## WILNO REMISUJE Z MISTRZEM POMORZA

W hokejowym meczu rewanżowym pomiędzy wileńskim Oniskiem, występującym jako reprezentacja Wilna, a mistrzem Pomorza KPW. Porzaniem, wynik był remisowy 1:1 (0:1, 1:0, 0:0). Mecz wskutek odwilży odbywał się na lodzie pokrytym wodą.

## Herber i Baier wystąpią w sobotę i w niedzielę

Z Berlina nadeszła wczoraj depesza niemieckich władz lyżwiarzskich, seszwałająca definitywnie na start znakomitej pary mistrzów świata Herber i Baier w Katowicach. Popisy odbędą się w sobotę i w niedzielę o godz. 20 (w oba dni) na sztucznych lodach lyżwiarzskich.

Program przewiduje również występy naszych najlepszych lyżwiarzy, w następującym porządku:

- POPISY W JE'DZIE DOWOLNEJ**
- 1) Leszczyńska Janina,
  - 2) Brosłyńska Ewa,
  - 3) Osadnik Leon,
  - 4) Szczeptańska Krysla,
  - 5) Standsina Jozef,
  - 6) Macorzanka Zuzia,
  - 7) Breslauer Pawel,
  - 8) Zisjówna Eryka,
  - 9) Para Standsina — Lenertówna,
  - 10) Breslauer Rrtar — mistrz Polski
  - 11) Szeibertówna Erna — mistrzyni Polski,
  - 12) Pokaz humorystyczny — „Jak się filigali parami 40 lat temu”.
  - 13) Para — rodzeństwo Kelusowie — mistrzowie Polski,
  - 14) Para HERBER — BAIER — mistrzowie świata i olimpiady.

## TANCE NA LODZIE W KOSTIUMACH

- 1) Szczeptańska Krysalyna — mazur,
- 2) Szeibertówna Erna — Krakowiak,
- 3) Para Herber — Baier — 4 tańce wianego układu.



## Polska — Węgry bez Piłata

Polska reprezentacja bokserska na mecz z Węgrami została osłabiona brakiem Piłata, który nadal świadczy o lekarskiej, że do walki stanąć nie może, wskutek kontuzji odniesionej w Szwecji. Piłata zastąpi prawdopodobnie Białkowski. Węgry przyjeżdżają do Poznania w sobotę





CZWARTEK 9 LUTEGO Dziś: Apolonil Jutro: Scholastykl Wsch. słońca: 6.48 Zach. słońca: 16.30

Z sekretariatu Wojewody Śląskiego

Na ręce Pana Wojewody dr. Michała Czajczyńskiego wpłynęła depesza następującej treści: Trzeci wojewódzki zjazd delegatów Stowarzyszenia Czeladników Polskich Województwa Śląskiego, obradujący w dn. 8 bm. w Katowicach, przesyła Włodarzowi...

DANCING P. W. K.

(4) Dnia 12 lutego popołudniowa „Kawa, dancing, brida” — P. W. K. w salach recepcyjnych Województwa i Sejmu Śląskiego. Dochód z wycieczki przeznaczony jest na akcję Przyst. Wojsk....

RAUT LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ

(4) Dnia 18 lutego br. Liga Morska i Kolonialna w Katowicach urządza w salach reprezentacyjnych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego...

Komunikaty

Bacznosc Powstańcy! W niedziele 12 bm o godz. 8.45 odbędzie się zbiórka...

Komunikat Związku Pań Domu. Walne zebranie w Związku Pań Domu Odd. Katow. odbędzie się dnia w czwartek 9 bm o godz. 17.30...

Kurs P. C. K. w Siemianowicach. 18 lutego drużyna ratownicza P. C. K. w Siemianowicach organizuje kurs ratowniczo-sanitarny...

KOMUNIKAT DYREKCJI KOLEI

(-) Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach komunikuje: Z wiadomością od 8 lutego r. Ministerstwo Komunikacji znosi zarządzenie...

WYNIKI ZBIÓRKI NA FOM.

(-) Jak wiadomo, za pośrednictwem Ligi Morskiej i Kolonialnej prowadzona jest od lutego 1934 r. w całej Polsce zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej...

Kolejarz pod kołami pociągu

6 bm. najechny został przez pociąg 27-letni Kazimierz Zięba, pracownik oddziału drogowego PKP...

DROBNI ROLNICY PRZESTALI KUPOWAĆ NAWOZY SZCZUŹNE.

Na zebraniach Kółek Rolniczych podnosi się skargi, że zakończenie okresu moratorium w rolnictwie i płatność rat kapitałowych wraz z niekorzystną koniunkturą roślinną...

Z PONURYCH DZIEŁÓW ŚREDNIO. WIECZA

(-) W numerze wczorajszym zamieściłamy pod tym samym tytułem felieton z przeszłości Śląska...

ZYCIE ORGANIZACYJNE Z. M. P.

(-) 26 lutego odbył się w Świętochłowicach zebranie publiczne Związku Młodej Polski z udziałem członków Komendy Głównej...

BEZCZAWNICKA „MAGDALENA”

leczy choroby przewołów pokarmowych.

LIPSKIE TARGI WIOSENNE

Jak rok roczne tak i w tym roku słynne na cały świat Lipskie Targi Wiosenne urządzą swą wystawę w olbrzymich halach i sto-kach swe do-rodznie targi...

Katowice

KRWAWY FINAL BÓJKI

(K) We wtorek wieczorem w podwórku kina „Dębina” przy ul. Dębowej w Dębce doszło do bójkii na 12 osobnych paroboczków...

Chorzów

WYRODNA MATKA.

(-) 5 bm. do mieszkania Wiktorii Rejzera-kowej w Chorzowie przybyła nieznana kobieta, która zostawiła u Rejzera-kowej swoje 2-letnie dziecko i oddała się...

SZOPKA POLITYCZNA W CHORZOWIE

(-) Dziś w czwartek połączony występ świąteczny i sekcji politycznej, oświecanej się na świątecznym koncertem w Chorzowie...

Z WALNEGO ZEBRANIA RZEMNIKÓW I WĘDLIARIZY W CHORZOWIE.

(-) Onegdaj odbyło się w Chorzowie walne zebranie Chorzowskiego Cechu Rzemników i Wędlniarzy. Po zgłoszeniu sprawozdania ułożono porządek...

Liceum administracyjne ma powstać w Katowicach

Katowice 8 lutego. W dniu 3. II. rb. odbyło się posiedzenie Komisji Szkolnictwa Zawodowego...

W dniu 3. II. rb. odbyło się posiedzenie Komisji Szkolnictwa Zawodowego Izby Przem.-Handlowej w Katowicach przy współudziale przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego...

ILE OFIAROWAŁ CHORZÓW I POW. ŚWIĘTOCHŁOWICKI NA P. O. N.?

(-) Według prowizorycznych obliczeń społeczeństwo miasta Chorzowa złożyło dotychczas na P. O. N. około 600.000 zł. a powiat świętochłowicki około pół miliona zł. w łącznej sumie powyższej 1.100.000 zł. znajdujący się datki, złożone przez...

Świąteczne towie

Z RODZINY REZERWISTÓW W BRZEZLNACH ŚLĄSKICH

(5) W Brzezniech Śl. odbyło się walne zebranie Rodziny Rezerwistów. Po złożeniu sprawozdania i uchwaleniu programu pracy na rok bieżący...

Echa notatki

W związku z zamieszczoną przez nas notatką pt. „Robotnicy Lipin złożyli 2000 zł na FON”, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że kwotę powyższą nie złożono na FON, lecz na „Fundusz Obrony Morskiej”...

WYJASNIENIE.

(5) W związku z naszą notatką p. t. „Przechowywał granat w mieszkaniu” p. Kempa z W. Hajduk wyjaśnia nam, że przechowywany granat oraz naboje nie posiadali w sobie materiału buchurowego...

F. I. S. i P. I. M.

(m) Na odcinku życia sportowego cała Polska żyje pod znakiem narcarskich mistrzostw FIS. w Zakopanem...

Wiadomo, że poza stroną sportową — ogromne mają dla nich znaczenie wszelkie kwestie związane z organizacją. Wykonano wiele prac, które mają wykazać światu, że Polska umie się wywiązać z tego, co jest wielkiego i odpowiedzialnego zadania...

Słońce natrętnie zagląda mi do pokoju. Słońce wiosenne, ciepłe, w lutym — marcowe. Na ulicy ani śladu zimy Katowice od wielu dni nie widziały śniegu. I nie chcą go teraz. Jeśli ma spaść — niech spadnie wszystkim w Zakopanem!

Chorzowie, również w Cieszynie, Bielsku-Białej i Rybniku.

Odnosnie Liceów Handlowych, Komisja wypowiedziała się za potrzebą utworzenia ich, poza istniejącym Liceum Handlowym w...

W związku z kreacją nowych Liceów Handlowych i dużą liczbą młodzieży dojeżdżającej do szkół zawodowych, byłoby wskazanim utworzenie przy organizowanych szkołach zawodowych burs dla młodzieży.

GRYPA? TABLETKI ASPIRIN

Z DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W CHORZOWIE.

(5) Istniejące od r. 1919 kolo Polskiego Czerwonego Krzyża w Chorzowie rozwija z każdym rokiem w. w. pozytywną działalność i dostosowuje ją do obecnych załan P. C. K. w dziedzinie obronności Państwa. Kolo liczy 446 członków, a kolo szkolne 111 członków. Drużyna ratownicza składająca się z przeszło 170 członków i członkin. Większość członków stanowią pracownicy miejscowej kopalni „Śląsk”...

WYJASNIENIE.

(5) W związku z naszą notatką p. t. „Przechowywał granat w mieszkaniu” p. Kempa z W. Hajduk wyjaśnia nam, że przechowywany granat oraz naboje nie posiadali w sobie materiału buchurowego, a stanowiły jedynie pamiętkę z czasów wojny.

W śniegu głębokim, puszystym, wynurząd w słońcu i stać się najpiękniejszym uzupełnieniem wspaniałej zimy tatrzańskiej.

Czytam komunikat meteorologiczny z poprzednią na dzień dzisiejszy: w nocy w wielu miejscach przymrozi, w ciągu dnia temperatura powyżej zera.





PRZEZ KRZYWOPRZEYSIĘSTWO OGIAŁA POMOĆ BRATU

(H) W procesie karnym przeciw Rufnowi Wa-... zeznawała w charakterze świadka zamężna... Wawrzyńczyka, Emilia Harasim z Nie-... Chęć ratować brata od ukarania, złoty-... fałszywe zeznania. Po przesłuchaniu dalszych... zeznań okazało się, że Harasimowa zeznała... adomo nieprawdę. Oskarżona o krzywoprzy-... stwio częściowo przynajmniej się do winy. Sąd... Harasimowa na 18 miesięcy więzienia z... ukonkownym zawieszaniem wykonania kary na... jat.

Pies wiernym pomocnikiem straży granicznej

(R) W dniu 6 bm. patrolujący przy granicy strażnik z placówki w Przyszowicach zauważył kilku osobników, skradających się... głąb kraju z różnymi paczkami. Gdy na... wzywaniu do zatrzymania się przemytnicy... puścili się do ucieczki, strażnik zwoinił ze... smyżczy służbowego psa, który przytrzymał... jednego z uciekających, Tomasza Fabisza z... Przyszowic. Nieco pokaszamemu przemytni-... kowi udzielił pierwszej pomocy strażnik... graniczny, po czym spisano protokół. Pies... służbie straży granicznej nie po raz pierw-... szy oddaje usługi i stanowi nietykko wielką... pomoc, ale i doskonałą obronę swego opie-... kuna.

SAMOBÓJCZY SKOK WĘZĄTKI

(H) Zamieszkała w Rybniku—Paruszowcu me-... żatka Waleria W. derowa wyskoczyła w zamrze-... samobójczym z okna swego mieszkania znajdu-... jącego się na I piętrze. Mimo, że wysokość tej... przeczyna desperacka tak fatalnie upadła na kam-... ienną bruk, że doznała złamania kręgosłupa i o-... stych obrzęków ciała. W stanie groźnym odle-... żano samobójczynię do szpitala św. Józefa w... Rybniku. Jak ustaliła policja przyczyną targne-... cia było na własne życzenie byle mieszk. rzecze-... nna.

UTUPIŁ NOŻ W PIERSI PRZECIWNIKA

(H) W dniu 7 bm. w godz. wieczornych... bezwładnie w stajni Wczorka w Rybniku przy ul. ... borskiej do nieporozumienia pomiędzy ha-... nartami koni. W pewnej chwili Paweł Konsek... był noża i wbił go w pierś handlarza bycia A-... lejmana Majerfelda z Jarosław, a po czym zbie-... głemu udzielił pierwszej pomocy przybyli na... miejsce lekarz, który orzekł że uraz ciała jest... śmiertelny, jednakże nie zagrożający życia. Za zbie-... głym sprawcą, który dotychczas się ukrywa, za-... rządziła policja poszukiwania.

KRADZIEŻ

(H) Zarząd kop. „Szarborm” w Knurowie... żądał policji, że z terenów państwowych w Szary-... nowcach skradziono 4 szyny kolejowe wagi prze-... 220 kg. W toku dochodzeń ustalono trzech... sprawców, przeciw którym sporządzono donie-... szenie karne.

Na ostatnim targu w Rybniku pojawił się znów... konwocje, który okradł na szkodę Wiktorii... z Zamysłowa fortunę niełą z zawartością... 200 zł. Powiadomiona o kradzieży policja przy-... jęła pewną kobietę podejrzaną o kradzież. ... osadzone złodziejkę w więzieniu w Ry-... bniku. Zachodzi bowiem przypuszczenie, że przy-... jęmana już od dłuższego czasu uprawiała na... targach w Rybniku swój złodziejski proceder.

ZNÓW FAŁSZYFIKAT

(R) Urzędnik kasowy w urzędzie pocztowym... w Żarach zakwestionował przy wpłacie gotówki... przez pewnego mieszkańca Boryni fałszykai je-... dnostkowy, dość umiejętnie podrobiony. Wpła-... tacy, operując większymi kwotami gotówki, nie... nie podać skąd otrzymał fałszyfikat. Dalsze do-... śledzenia prowadzi policja.

PROWOKACJA I BLUźNIERSTWO

(R) W jednym z lokali restauracyjnych w Ry-... bniku dopuścił się ordynarnego bluźnierstwa i pro-... wacji mieszkaniec Cieszyńska Józef Warcop. Po-... dany na sobie publicznie bluźnić przeciw Bogu... i świętym Narodowi. Winowajcę przytrzymała... policja, która sporządziła doniesienie karne.

Świeża cera — gwarantką młodości

Trudniej jest zwalczyć chorobę niż jej zapo-... bić, łatwiej jest nie dopuścić do starzenia się, niż odmładzać się potem sztucznie, stosując ku-... rację wewnętrzną, czy zewnętrzną maquillage ko-... smetyczny.

Wiele jest dróg, którymi możemy do nas nie-... pożądana, nowoliana starość. Pierwszą jednak jest... oznaka, o ile nie przedsięwziemy odpow-... ednich środków zaradczych — jest zmęczona, po-... szarzala cera. Środki te mamy w swoim rozpor-... dzeniu i byłby skrajną lekkomyślnością z nich... nie korzystać.

Bo choć regeneracja komórek skóry odbywa... się od wewnątrz drogą funkcji fizjologicznych, pro-... cessowi odżywczemu możemy pomóc również i zewnątrz przez staranne utrzymywanie skóry.

Nie będzie to rzecz trudna, jeżeli zaraz od ju-... tra, zaczniemy myć twarz rano i wieczorem My-... dłem Przeluszczonego Lab. Chem. Farm. M. Ma-

Śmierć rowerzysty na szosie

Tragiczny wypadek drogowy zakończył... śmiercią człowieka wydarzył się we wtorek... wieczór około godz. 10 na szosie siem-... ianowickiej, prowadzącej do Chorzowa. Kolo... tamtejszego szymbu na motorowerze je-... chał Paweł Drobik, mieszkaniec Chorzowa. W... tym samym kierunku jechał na rowerze Józef... Krupa, zamieszkały w Chorzowie

przy ul. Wolności. Z niustalanej dotąd... przyczyny Drobik wpadł na rowerzystę, przy... czym upadł na jeźdźnię, ale tak nie nie-... szczęśliwie, że doznał złamania podsta-... wnej czaszki i ciężkich ran na gołwie. Prze-... wieziony do szpitala miejskiego w Chorzowie... Paweł Drobik zmarł w dwie godziny póź-... niej. Józef Krupa odniósł w czasie upadku... lżejsze okaleczenia na ciele.

Okropna zemsta zdradzonej narzeczonej

Wczoraj epilog tej sprawy rozegrał się... przed sądem okręgowym w Rybniku. Oskar-... żona Buchalikówna zeznała, że narzeczoną Bi-... nek znalazł inną dziewczynę i zaczął oskar-... żować zdradzać. Buchalikówna postanowiła... się zemścić. Zeznała ona, że chciała narzecz-... onemu wypalić kwasem oczy.

Mświara narzeczona została skazana na 1... rok więzienia z zawieszaniem na 4 lata.

Gradem kamieni przywitani policję „biedaszybowcy”

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał... wczoraj ciekawą sprawę przeciwko kilku bez-... robotnym, zajmującym się wydobyciem wę-... gła z biedaszybów. Na ławie oskarżonych za-... siedli: Rudolf Oliza, Roman Matuszczak, Józef... Krakus i Teodor Gąsda z Mikołowa, oraz Wik-... tor Uciecha z Śmiłowa i Leon Dreła z Mokrego.

Wszyscy oskarżeni byli o to, że dnia 23... lutego ub. roku obrzucili kamieniami policjan-... tów i urzędników leśnych, którzy zjawili się... na terenie biedaszybów w Mikołowie, by... przeprowadzić dochodzenia w kierunku usta-... lenia sprawy kradzieży drzewa z pobliskiego... lasu.

Kościołrupy zamiast skarbów

Dwaj bezrobotni — Dryca i Knapik z Da-... browy, trudniący się wydobyciem węgla z... biedaszybów, przeżyli osobliwą przygodę. ... Wydobylali oni węgiel na polach pod... Będzinem, a wyczerpawszy pokład węgla... podkopali się głębiej.

Na rozprawie przyznali się do winy Oliza... i Dreła, którym sąd skazał na karę po 8 mie-... sięcy więzienia, zaś reszta oskarżonych stry-... mała po 6 miesięcy więzienia.

Zwaly ziemi odsłaniając dwa zbudowane szkielety ludzkie

Jedną z takich puszek znaleźli właśnie... bezrobotni przy kopaniu szybika.

Jak wiadomo, Żydzi grzebiąc, zmarłych, ... wkładają do grobów puski z drobnymi kwo-... tami.

W czasie tej pracy obsunęły się jednak

nych pań przystąpiło, wypełniając deklarację 65... pań jako członkinie rzeczywiste lub wspierające. ... Przeprowadzono wybór zarządu Koła. Przewodni-... czącą wybrano p. Klotyldę Szujską, zast-... pczew. p. Stefanę Szarowską, sekretarką p. Olgę... Bujkowską, skarbniczką p. Gertrudę Starowską. ... Wybrano również komisję rewizyjną. Nowo wy-... brana przewodnicząca podziękowała za wybór i... zachęcała członkinie do gorliwej współpracy.

ZGROMADZENIE O. P. L.

(Za) W Łazach na kokosowni urządzono 5 lu-... tego zebranie O. P. L. Zebrano się przeszło 100... mieszkańców kolonii: Liberówka i Kopic w go-... spodzie p. Wojka O celach i statucie O. P. L. ... mówił p. Karamara, po czym p. Ryzman odczy-... tał referat o ochronie środków żywności przed... działaniem gazów. Wybrano zarząd, w skład któ-... rego weszli pp. Konieczny Paweł, Jan Niemczyk, ... Olszar Paweł, Słowik Karol, Kawacz Emil, Wil-... czek Jan i Śliwa Franciszek. Po ukończeniu wy-... szki wydziału przemówił do zebranych komisarz... rządowy mówiąc o znaczeniu O. P. L. na gran-...icach zachodnich państwa. Wszyscy powon... współdziałać, ażeby w razie potrzeby zmniejszyć... szkodliwe skutki: natłotu Wysokołone mus do-... sięgać wszystkich obywateli. Organizacja O. P. L. ... na kokosowni w Łazach założona została już 2-go... lutego br. Na Nowym Szybie, w zachodniej czę-... ści Łazów i w C. S. L. organizacja podobna po-... stawiana dnia 12 bm. Następnie powoła się ko-... mende wspólna i uruchomi poszczególne działy... obrony przy równoczesnym wyzakołoneu.

W przypadkach przesłanych nieżył... okrelli, astmy oraz reśesady płuca, regulacja... czynności przewodu krwiczowego przez stoso-... kanie od czasu do czasu naturalnej wody gorzkiej. ... Franciszka Józefa wywiera doskonały skutek. Za-... pytajcie Waszego lekarza.

Groźny pożar

Onegdaj wybuchł pożar w stodole Adama... Wieji w Jasienicy (pow. bielski). Ogień zni-... szczył doszczętnie stodołę wraz ze znajduj-... cymi się w niej pianami oraz maszynami ro-... lniczymi. Szkoda wynosi około 12 000 zł. W... akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż... pożarna oraz ludność. Przyczyną wybuchu... pożaru nie ustalono.

Za deprawację

Alojzy Siupka ze Świętochtowic i Teo-... dor Gawlik z Lipin zostali skazani przez sąd... chorzowski za deprawowanie nieletnich... dzieciąt na karę pobytu w więzieniu: Siup-... ka na rok i 6 miesięcy więzienia z zawiesz-... niem, a Gawlik na 10 miesięcy więzienia, ... również z zawieszaniem.

3-4 pokojowego komfort. mieszkania w starej kamie-... nicy w Katowicach poszukują od zaraz... Czynną za cały rok z góry... Oferty do Polski Zach. pod „Rok z góry”

Zagłębie Dąbrowskie WYSTREGAĆ SIĘ OSKUSTÓW

(x) Niejednokrotnie zdarzają się wypadki, że... do osób, mających pewne pretensje do Zakładów... Ubezpieczeń na życie lub też od wypadków, zgła-... szają się podejrzane typy obujące przypisze-... nie otrzymywania renty czy też odszkodowania. ... Nienal codziennie prasa przetręga przed korzy-... stanem z usług takich cennych politych, nie osety... na, w których nie brak i raz po raz kroniki policyjne... notują wypadki oszustw, przez które ludzie... zostają pozbawieni ostatnich groszy a często i po-... trzebnych dokumentów. Onegdaj właśnie do Mar-... Krajewskiej, zamieszkałej przy ul. Zagórskiej 5, ... zgłosił się niejaki Potrowski i pod pozorem wy-... stąpienia się o należną jej rentę po zmarłym m-... żu, wyludził od niej 25 złotych i wyszedł, do-... trzeźble dokumenty. Bielska kobaczka zgłosiła... z piętrem na policję, no ale zanim dokumenty... zostaną odebrane to nie opóźnia się faktyczne... przyznanie jej renty i za co będzie żyła, kiedy... ostatnie grosze zabral oszust.

KRADZIEŻ

(x) W popularnej w Sosnowcu kawiarni „U-... działowej” stwierdzono systematyczną kradzież... nakryć stołowych na ogólną sumę około 300 zło-... tych. Szczegółowe śledztwo doprowadziło na pewno... do wykrycia sprawcy. Narazie podejrzana o kra-... dzież jest tamtejsza służąca.

DWA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI NA TORACH KOLEJOWYCH

(x) W dniu 7 bm. Blum Ludka lat 46 zam... w Strzemieszycach, przechodząc przez przejazd... kolejowy nie zauważyła nadjeżdżającego pociągu... i dostała się pod kola wagonów. W stanie bardo... groźnym przewiezona została do szpitala. Przy-... czyną wypadku była głuchota poszkodowanej. ... Tegoroczna na torach kolejowych pod węgł Wy-... gieszów znalazłono ciężko pokaleczoną i nieprzy-... tomną Teryczynską Stanisławę, lat 18, zam. w Zab-... kowicach, która — jak się okazało — w celach... samobójczych rzuciła się pod pociąg Teryczynska... w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. ... Przyczyną desperackiego kroku był zawód m-... lony.

Belesko „KLUB KAWALERÓW” W TEATRZE W BIELSKU

(B) Teatr Popularny w Bielsku wystawia w... 9 bm. dla pracowników fabrycznych miast... i Bielska doskonałą komedię M. Chwała Ba-... łego „Klub Kawalerów”. Początek o godz. 17.

ZABAWA KARNAWALOWA Z R. PRZY P-MIE „UNIA”

(B) Przed kilku dniami odbyła się w Bielsku... strażnicy Strzelnicy Miejskiej zabawa karnawa-... lowa „Kła Z H. i Rodziny Rezerwistów przy Imie-... niu” Zabawa na którą przybyli przedstawiciele... miejscowych władz — uroczystie produkcie... siane chłrów fabrycznego w strojach regonal-... nych oraz tańce ludowe Zabawa przeciągnęła się... do innych nastroju do godzin rannych.

ZEBRANIE ŻERŃKIEGO KOŁA P. O. K.

(Za) Zarząd Koła Gospodyń w Łazach Si... zwołał swoje członkinie do sali p. Adolfa Kran-... czyńskiego P. C. K. Impuls do zebrania dał za-... rządcą p. C. K. w Orlowie. Na zebranie... przybyło około 100 pań, komisarz rządowy i dr... Włody, lekarz miejscowy. Po zagęśnieniu przez... przewodniczącą K. G. p. Pitalową mówil komisarz... rządowy o celach Czerwonego i Białego Krzyża, przy-... czym poinformował obecne panie o powstaniu i... bieżącej działalności P. C. K. Statut To-... warzystwa odczytał i objaśnił dr. Wolny. Z obec-

Zaolzie ZEBRANIE ŻERŃKIEGO KOŁA P. O. K.

(Za) Zarząd Koła Gospodyń w Łazach Si... zwołał swoje członkinie do sali p. Adolfa Kran-... czyńskiego P. C. K. Impuls do zebrania dał za-... rządcą p. C. K. w Orlowie. Na zebranie... przybyło około 100 pań, komisarz rządowy i dr... Włody, lekarz miejscowy. Po zagęśnieniu przez... przewodniczącą K. G. p. Pitalową mówil komisarz... rządowy o celach Czerwonego i Białego Krzyża, przy-... czym poinformował obecne panie o powstaniu i... bieżącej działalności P. C. K. Statut To-... warzystwa odczytał i objaśnił dr. Wolny. Z obec-



Czwartek 9 lutego. KATOWICE. Godz. 5.30—7.15 Audycja poranna. 7.15 „FIS” — raport z Zakopanego. 7.20 Muzyka z płyt. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.00 Poranek dla szkół powożonych. 11.40 Wzianka z operetki Offenbacha — pily. 11.57 Sygnal czasu. 12.05—13.00 Audycja południowa z Katowic. 14.00 Muzyka rozrywkowa orkiestry roztołowa, katowickiej. 14.30 Chwilka spożycia. 14.35 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 Rozmowa z technika z młodzieżą. 15.15 Granda. Ipa, nawalanka — dialog. 15.30 Muzyka obiadowa orkiestry roztołowa katowickiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Pogadanka dla liceów. 16.40 Utwory na klawir. 17.00 „Styczna promieniow-... czka” — pogadanka. 17.15 Informacja turystyczna. 17.20 Nokturny. 18.00 Poradnik sportowy dla pracow-... tók bielskich. 18.10 Muzyka z płyt. 18.15 Rozmowa ze słuchaczem. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Mu-... zyka ludowa. 19.00 Sportowa wiad. Ebeli — audycja... z Zakopanego. 19.15 Koncert rozrywkowy. 19.30 Au-... dycja informacyjna. 21.00 Koncert symfoniczny. 23.00 do 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Piątek 10 lutego.

KATOWICE. — Godz. 8.30—7.00 Audycja poranna. 7.15 FIS — wiadomości z Zakopanego. 7.20 Pielki i tańce kaszubskie. 8.00 i 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Pily. 11.57 Sygnal czasu. 12.05—13.00 Audycja południowa. 14.00 Zaolzie nowy teren narciarski — pog-... adanka. 14.10 Koncert żywy. 14.30 Radiotelegrafizacja. 14.45. 14.56 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 „Lavinia” — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. — 15.30 Muzyka obiadowa orkiestry marjański wojenaj.

Redaktorzy działów:

„Zycie Gospodarcze” — Jan Brzeski. „Z Ho i Kopalni” — Józef Kenik. Dział depesowy — Wilhelm Bolesław Cholewa. Dział kroniki policyjno-sądowej i lokalnej mie-... steczka Katowic — Wilhelm Mikolajec. Dział informacyjny — kronika powojennej — Ernest Reiss. „Sport i wychowanie fizyczne” — Stefan Kisielewski. Za ogłoszenia — Stanisław Rejmanek, Katowice.

